

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“) i o godzinie 2 popołudniu.

### Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

### Z przesyłką pocztową w kraju i zagranicą:

miesięcznie. 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.  
kwartalnie . 7 . 50 . | wysyłką . . 9 . — .  
rocznie . . 30 . — . | pocztową . 36 . — .

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 . — .

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce 80 hal. Do kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia p. 5 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi członkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1030.

Lwów, sobota dnia 7. grudnia 1912.

Rok II.

## Lwów, 7 grudnia.

### Kalendarzyk:

W sobotę (7. grudnia): rzym.-kat. Ambrożego † — gr. kat. 24. Ekateryny M.  
Wschód słońca o g. 7:09 rano, zachód słońca o g. 23 po południu.

### Prognoza na dziś:

Galicja wschodnia i zachodnia: Zmienne, później coraz pochmurniej, niepewnie, nieco ciepłej, połudn.-zach. ożywiony wiatr.

### Zgromadzenia i posiedzenia:

Walne zgromadzenie „Biblioteki słuch. medycyny“ o 7 w. w sali patologii.  
I-szy zjazd droguerzystów o g. 8 w. w Instytucie technol. ul. Bourlarda sale 89 i 90.  
Posiedzenie sekcji przemysł. kraj. Związku zdrowisk i uzdrowisk, Romanowicza 1. 9.

### Odczyty i wykłady:

Prof. Dembiński „O powstaniu listopadowym“ w czytelni akad. o 7:30 w.  
Poseł J. Hudec „O kongresie w Bazylei“ o 7 wiecz. w „Zyciu“.  
Prof. R. Wacek „Serbia i Czarnogóra“ sala Instyt. fizycznego o 7 w.  
P. S. Einlager „Sobieski a kwestya kozacka“ o 6 w. w akad. Kole historyków.  
P. Fr. Ungarielówna „Znaczenie koronacji Władysława Łokietka“ o 6 w. w sali I. uniw.  
Red. Kochanowicz „Prasa w St. nach Zjednoczonych“ o 7:30 w. w Stow. urzęd. przyw. i asok.

### Zabawy i przedstawienia:

Wieczór humorystyczny monologisty W. Wróblewskiego i kupieckiego M. Wróblewskiej w Kasynie miejskim o 7:30 w.  
Św. Mikołaj w II. Czytelni Koła TSL. im. Borelowskiego (ul. Hołmana Opała 1. 18), poczem tańce.  
W Kasynie urzędniczym (Rynek 1. 9) wieczór z tańcami.

## CHIŃSKIE METODY.

Lwów, 7 grudnia.

(#) Od paru dni jesteśmy w polityce widzami ciekawego zjawiska: pomimo, że w kwestyi bałkańskiej i w związanym z nią położeniu międzynarodowym nie zaszło nic, coby oznaczało pogorszenie — owszem są do zanotowania dwa fakty niewątpliwie pokojowe: mowa francuskiego prezydenta ministrów Poincarégo i zgoda Austro-Węgier na konferencję europejską ambasadorów — to przecież nastrój pesymistyczny zaczyna znów podnosić głowę, a zdenerwowanie wzrasta nie tylko w kołach szerokiej publiczności, ale nawet w niektórych tych kołach, które mają owej publiczności dostarczyć informacji i wytycznych orientacyjnych.

Niezrozumiałość jednak tego zjawiska jest tylko pozorna, w rzeczywistości jednak przyczyna jego leży jak na dłoni, a są nią prawdziwie chińskie metody, jakie się w ostatnich czasach zagnieździły w europejskiej dyplomacji.

Ta dyplomacja zarzuciła dawne metody subtelności, ale zarazem jasności i sprawności a stała się po chińsku zagadkowa, lubująca się w petyjskich orzeczeniach, a nade wszystko po chiń-

sku przewleka w nieskończoność każdą sprawę. Pochodzi to niewątpliwie z braku wielkich, kierowniczych umysłów w polityce międzynarodowej teraźniejszości, a także stąd, że dyplomacya uwierzyła za nadto w swoją wielkość i wszechpotęgę, że lubi się osłaniać chmurami, jak bóstwo na Olimpie i że w przekonaniu, iż nic bez niej się nie stanie, wyobraża sobie życie, jako pokornego klienta, który z miejsca się nie ruszy, ale czeka u jej drzwi, aż ona porozwiązuje rebusy, zwane wzajemnymi notami i oświadczeniami dyplomatycznymi.

Tym sposobem dyplomacya europejska kompromituje siebie i zabija swój własny wpływ — jak to wykazała wojna bałkańska, która wybuchła, rozegrała się i faktycznie się skończyła, zanim dyplomacya namyśliła się, czy na nią pozwolić — ale przynosi też wielką szkodę ogółowi, jak znowu pouczają obecna chwila wyczekiwania na ostateczne załatwienie sporów, wynikłych z nowego ukształtowania się stosunków na Bałkanach.

Oto bowiem rokowania pokojowe państw bałkańskich z Turcją mają się zacząć dopiero 13 bm. w Londynie, a potem dopiero mocarstwa zaczną na dobre gadać ze sobą, czyli że trzeba wytrwać parę tygodni w stanie niepewności i oczekiwania. Sądzić, iż takim sposobem dojdzie się do uspokojenia, to znaczy brać człowieka jako konstrukcję matematyczną bez nerwów i nie widzieć, że nawet ludzie sprawujący rządy i sami dyplomaci mają te nerwy i to nawet bardzo roztrzęsione.

Więc nie w czym innym, jak w owym długim wyczekiwaniu leży przyczyna obecnego zdenerwowania i pesymizmu, a w ten sposób dyplomatyczne chińskie metody tworzą nawet pozytywne niebezpieczeństwo, bo zdenerwowanie bywa ojcem wszelakich niespodzianek...

Ale są jeszcze względy bardzo realne, które powiększają niebezpieczeństwo. Oto obecny stan ciągłego pogotowia kosztuje codziennie miliony, które się mnożą przez tyle razy, ile dni będzie liczyła zwłoka. Zachodzi więc obawa, że sfery decydujące, naciskane przez zdenerwowanie od dołu, mogłyby zrobić coś do nienaprawienia.

Zatem na chińską chorobę dyplomacyi jest tylko jedno doraźne lekarstwo: uzbrojenie się ludności w cierpliwość, zachowanie takiego spokoju, aby uniemożliwić niemiłe niespodzianki. Kiedy zaś to wszystko minie i nastanie znów międzynarodowy spokój, wtedy przyjdzie czas na podniesienie silnego głosu za reformą dyplomacyi.

## PRZEGLĄD PRASY.

Politycy narodowo-demokratyczni w Galicyi mieli do niedawna dwie grupy polityczne do dyspozycji, które odgrywały rolę pomocników w walce narodowej demokracji z większością społeczeństwa i jej przedstawicielstwem. Grupa frondzistów endeckich, skłaniająca się ku wscho-

dno-galicyskim konserwatystom (organem jej dwutygodnik „Rzeczpospolita“) i grupa frondzistów ludowcowych, skłaniająca się ku radykalizmowi (organem jej „Kurjer lwowski“) — stanowiły niejako chór rezerwy, który po bokach podpierał głośne zawodzenia i jeszcze głośniejsze ujadania zdezonizowanych luminary obozu wszechpolskiego. Ideowych węzłów tu nie było. Była tylko bardzo problematyczna wspólność porwany w locie ku władzy jednostek, podrażniona ambicya przepadłych kandydatów, reakcy nerwów na przerwane sny o potęgze.

Tak było do niedawna. Jeszcze w jesieni b. r. wszystkie trzy grupy, których organami są „Słowo Polskie“, „Rzeczpospolita“ i „Kurjer lwowski“, przeciwstawiały się jaskrawo słowem i pismem platformie politycznej, na której stanęła reszta stronnictw polskich, odsądzały większość reprezentacji obecnej parlamentarnej od uczuć polskich, majaczyły o zaprzepaszczeniu przez „blok“ interesów narodowych, których jedynymi strażnikami mienili się oni sami.

Aliści obecnie sytuacja się gruntownie odmieniła. Zarówno „Rzeczpospolita“ jak i „Kurjer lwowski“ wyrzekli się wszelkiej styczności z platformą polityczną, na której stoi „Słowo Polskie“. Ba, nawet ją z całą stanowczością potępili.

Mieliśmy sposobność przed kilku dniami cytować na tem miejscu, jak ostremi słowy napiętnowała „Rzeczpospolita“ stanowisko „Słowa Polskiego“ w aktualnych obecnie kwestiach postawy narodu wobec zajść na terenie międzynarodowym.

Obecnie przytaczamy głos „Kurjera lwowskiego“, którego redaktor polityczny Jan Brzoza — podobnie jak i redaktorzy „Rzeczpospolitej“ dr. Skalkowski lub prof. Stroński — nie jest przecie „żydem i socjalistą“, za jakiego uważa „Słowo“ każdego, kto nie wierzy w nieomyślność „orientacji“ p. Dmowskiego.

W dwóch artykułach, noszących znamieny tytuł „Krętacze“, wykazuje „Kurjer lwowski“, jak chwiejną okazała się polskość narodowej demokracji właśnie w chwili przełomowej. Cytując obficie artykuły „Słowa“ wykazuje „Kurjer“, że to, co „Słowo“ 11 listopada uważało za „orientację polską“ — temu wprost sprzeciwiało się z końcem listopada, że starało się przemycić w społeczeństwo takie zasady, które „Kurjer“ nazywa wprost „grzechem z punktu widzenia dobra narodowego“.

Prawda, że zwyciężyła orientacja polska w opinii publicznej. Ale nie była to zaprawdę orientacja „Słowa Polskiego“...

Lecz „Kurjer lwowski“ idzie dalej. Wykazuje on, że „krętactwo narodowej demokracji ma swoją metodę. Polega ona na przypisywaniu innym tego, co się im nawet nie śniło. W ten sposób doszło „Słowo Polskie“ do pozorów pozwalających mu ubierać się w togę stróża dóbr narodowych, zagrożonych przez żywoły „nieodpowiedzialne“. „Słowo P.“ uatwia sobie rzecz całą, bo robi minę zwycięscy po walce z wiatrakami, które samo wymyśliło. Faktem bowiem jest, że nie wypowiedziała się dotąd żadna grupa, nawet



najbardziej skrajna, za wybuchem na własną rękę, bez związku z wojną austriacko-rosyjską, i faktem jest również, że idea walki jest conajmniej samodzielność Królestwa Polskiego, w ostateczności aneksja Królestwa przez Austryę. Polemika „Słowa Polskiego“ opiera się na ordynarnym kłamstwie, o ile postu uje się cytatami w stylu „precz z rozsądkiem“ lub „byle walczyć“. Cytaty te są wymysłem redakcyi „Słowa Polskiego“, bo w sensie im przypisywanym nie użyła ich żadna publikacja obozu niepodległościowego. Cytaty te świadomie włada „Słowo Polskie“ w usta swych przeciwników, by osłonić swój odwrót z przegranej pozycyi. I w tem właśnie wyraża się cała obłuda tej metody i brak sumienia obywatelskiego. Przez tego rodzaju polemikę z wiatrakami dezorientuje się o inie narodową i strat tych nie może wynagrodzić zabawny wygląd „poważnego“ organu w roli Don Kichota. W tem przeświadczeniu demaskujemy kłamstwa „Słowa Polskiego“, bo widzimy w tem obowiązek obywatelski“.

## STOSUNKI POLSKI Z ALBANIĄ.

Znany historyk, Aleksander Jabłonowski, bawił przez całe półrocze w Albanii, w rok przed wojną wschodnią i ogłosił potem na IV. tomie „Ateneum“ warszawskiego z r. 1879 swe wrażenia z pobytu w Albanii, które później zamieszczone zostały w V. tomie Pism Zbiorowych (str. 330—364 Warszawa 1911). Takie też daje świadectwo poznania tego kraju, przyświadczone życiowemu natężeniu chwili obecnej, przygotowanemu ciągiem całych wieków poprzedniego uderzająco oryginalnego życia narodu i społeczeństwa.

Natura tego kraju jest tak wspaniała w ogólnym charakterze, tak pełna przepychu w niezrównanym urozmaiceniu w najwyższych kontrastach: jest bogatsza od he'weckiej o całą swą roślinność południową, o wybrzeża dwóch mórz błękitnych, uroczych. Z naturą związane są najstarsze mistyczne legendy świata starożytnego klasycznego, korzające się na wspomnienie straszliwego jej Acherontu, szukającego wskazówek życia w zagadkowych odpowiedziach zasłoniętej koronkami dębu wyroczni w Dodonie. Pomnijmy też całą przeszłość historyczną niezmiernego w swej Istocie wśród tylu doznanych przeobrażeń ludu tej krainy.

Lud ten staje i dziś w obliczu cywilizowanej Europy w takiej postaci odwiecznej, pierwotnej, jak gdyby przebyte dwa tysiące lat z górą nie istniały w jego dziejach wewnętrznych. Natomiast najwyższego znaczenia nabiera w obecnej dobie ściślejsze tych cech określenie. Ostatni to podobno lud odkryty przez cywilizację i dla cywilizacji w ciągu bieżącego wieku na południowo-wschodnim krańcu Europy, ostatni po Serbach i Bułgarach, zagarnięty w zakres naukowej etnologii, bo też ostatni, który z kolei upomniał się głośno o przyznanie mu przez Europę odrębnych jego praw.

I to jest jeszcze ważne, a bardzo nieznanne, co uczony historyk polski odkrywa o pierwszych stosunkach Polski z Albańczykami.

„...Myśmy za naszymi Tatrami zasłyszeli po raz pierwszy o dalekich Albańczykach już dawno, bardzo dawno temu: w dobie najpiękniejszej i najwężej bohaterskiej ich narodowego życia. Każdy się domyśli, iż wskazujemy

tu na czasy, kiedy wschodniej chrześcijańskiej Europie przyszło wystąpić do śmiertelnych zarysów z wdzierającym się niepow trzymanie w jej wnętrza islamizmem, szerzonym krzywą szablą turecką. Wszelkie wysilenia odosobnione ludów bałkańskich ku własnej obronie, prowadziły je do tem pewniejszej zguby: po Kosowem polu już tylko większymi, zbiorowemi silami można było stawić czoło rozzuchwalonym ciągłym powodzeniem Osmanom.

Pamięci młodego Jagiellończyka przynależy cześć, iż on pierwszy powołał ludy zagrożone do gromadnego społecznego wystąpienia przeciw półksiężycowi w sposób zaczepny. Jak owo powołanie było przyjęte, ja i to były następstwa fatalnej bitwy pod Warną, powszechnie wiadomo. Wtedy to i Albańczycy chwycili za broń i nie złożyli jej jedni tylko, aż dopiero kiedy wśród rozpaczliwych wysilen doprowadzeni zostali naprawdę do ostateczności. Znany ich bohater Kastrytajerzy, że czią przez samych wrogów Skanderbegiem zwany, był najwierniejszym sojusznikiem naszego bohatera.

Potem, po upływie niespełna dwóch wieków, poznaliśmy tych zapomnianych sojuszników Warnęczyka nieco bliżej i nieszczęście, w zupełnie nowej już postaci, przodujących wszędy zastępom tureckim mużmańskich Arnautów. W samej rzeczy, gdy się w owych zastępach „rumelijskich Turków“, z jakimi się musieli zwierać nasi hetmanowie po Wołoszy i Podolu, rozejrzy należycie, widzi się naocznie, iż mieliśmy tam do czynienia przeważnie z prawowierną szlachtą słowiańską i albańską, z Bośniami i Arnautami przedewszystkiem, skorozymi zawsze do wypraw od leniwiejących w dostatkach Osmanów. Nawet na wielkowiezyjskim urzędzie w jasnym Stambule najgroźniejszymi naszymi przeciwnikami byli Albańczycy ze krwi, jak owa naprzykład sławna rodzina Kiuprlich, z której osatnim członkiem Kara Mustafą przyszło się zmierzyć ze sławą naszemu Sobieskiemu pod Wiedniem“....

Tych kilka faktów z życia Albanii przytoczyć wypadało w chwili, kiedy cały świat zajęty jest nowym i bardzo interesującym narodem, który dobija się w naszych oczach niepodległości.

## List z Monachium.

Monachium, 5. grudnia.

W monachijskich „Kammerspiele“ (Lustspielhaus) wystawiono w ubiegłą sobotę modernistyczna misterium Franka Wedekinda pt. „Franciszka“.

Przedstawienie odbyło się jako poufne zebranie za zaproszeniami, ponieważ cenzura monachijska nie chciała dopuścić sztuki bez skróceń. W „Franciszce“ usiłuje Wedekind (grający wraz z żoną główne role), przeprowadzić ideę żeńskiego „Fausta“. Wit Kunz, międzynarodowy agent, prowadzi Franciszkę, młodą dziewczynę, jako nowoczesny Mefisto, przez wszystkie możliwości współczesnego życia, dając jej wszystko pożądanego użyć. Spotykamy ją też w rozmaitych fazach jej rozwoju: jako mężczynę i męża (!) gąski salonowej, na dworze księcia Rottenburga, jako aktorkę w teatrze pięciu tysięcy etc. etc. W końcu zrywa Franciszka pakt zawarty z Veit Kunzem i ucieka od niego z akto-

rem tegoż teatru. Ostatni obraz sztuki (jest ich 9) pokazuje nam Franciszkę jako matkę dużego już chłopaka, po zerwaniu z Kunzem i Breitenbachem. A więc po burzliwym życiu — macierzyństwo. Sztuka odznacza się zadziwiającą niejasnością, przy równie zadziwiających mocą scenach. Ale tych nie wiele. Krytyka przyjęła „Franciszkę“ z dużą rezerwą, chwalać reżyserę i wykonawców. Publiczność premierowa, złożona z t. zw. „Wedekind-Gemeinde“ z jednogłosem zachwytem. Dziwnym zbiegiem wypadków odbyło się tym razem wszystko bez sykania i gwizdania.

W dwa dni później odbyła się generalna próba dla członków cenzury monachijskiej — która, jak wiadomo, od lat szykanuje Wedekinda. I tym razem nie obešlo się bez skróceń i skreśleń, zresztą zupełnie nieuzasadnionych. Podczas próby zdarzył się pożałowania godny wypadek: Wedekind, zdenerwowany użeraniem się z polityką i skrótami, dostał nagle podczas grania — ataku nerwowego, wywołując pośród ensemblu i zgromadzonych członków cenzury — konsternację. Próbę przerwano, Wedekindowi udzielił pomocy lekarz teatralny — wypadek ten podziałał jednakowoż tak silnie na pana prezydenta polityki, że ten sztukę zupełnie w ramach pierwszego przedstawienia ocenzurował. Monachijska publiczność rozbija się naturalnie o bilety teatralne. *Voila!* (j. sz.)

## Fundacya dziennikarska.

Fundacya im. dr. Feliksa Strzemię Woynarowskiego dla sierot obojga płci po literatach i dziennikarzach polskich.

Pp. Stanisław i Konstanty Woynarowscy chcąc godnie uczcić pamięć swego brata śp. dr. Feliksa Strzemię Woynarowskiego, adwokata kraj i właśc. dóbr ziemskich, zmarłego we Lwowie 9 paź. ziarnika br., postanowili utworzyć pod zarządkiem Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie fundację imienia śp. Zmarłego dla sierot obojga płci po literatach i dziennikarzach polskich, przedewszystkiem po tych, którzy żyli i pracowali przeważnie we Lwowie.

Obaj fundatorowie jawili się w tym celu osobiście u prezesa Tow. dziennikarzy polskich A. Krechowickiego, złożyli na jego ręce kapitał fundacyjny w postaci 1 stu zast. galic. Tow. kredytowego ziemskiego na 10.000 kor. wraz z kuponami od 30 czerwca 1913, a zarazem pismo, zawierające postanowienia aktu fundacyjnego.

Utworzona przez pp. Stanisława i Konstantego Woynarowskich fundacya ma — według pisma fundatorów — nosić po wieczne czasy nazwę: „Fundacya im. dr. Feliksa Strzemię Woynarowskiego dla sierot po literatach i dziennikarzach polskich“, a odsetki tego funduszu w kwocie 400 kor. rocznie mają być użyte do rozlosowania jako stypendyum pomiędzy ubiegające się o nie sieroty po literatach i dziennikarzach we Lwowie.

Nadanie stypendyum ma nastąpić przez losowanie kartek z nazwiskami kompetentów, wzgl. kompetentek, którego dokonać ma na posiedzeniu wydziału Tow. dziennikarzy polskich kaźdooczesny prezes tego Tow.

Nadane w ten sposób stypendyum pobierać ma niem obdarzony przez cały przeciąg swoich studyów w szkołach średnich i w wyższych zakładach naukowych aż do ukończenia tych studyów.

**RIZ ABADIE** 3110 **tutki z wata FERROL św. Zorza poleca**  
**Société Abadié w Paryżu.**

**Związek rolników dla zbytu produktów** stow. zar. z ogr. por.  
we Lwowie, ul. Akademicka 12, II. p.

pośredniczy w sprzedaży Komisowej zbóż, roślin strączkowych, nasion i kartofli. **Adres telegraf. „ZBYT“ Lwów.** 2099 **Telefon Nr. 1293.**

**MEBLE**

w największym wyborze po nader przystępnych cenach tylko w składzie

**Henryka Fischa**

Lwów Pałac Mikolascha. w spłatach. Ugi



Obdarowany tem stypendyem winien wykazać się zawsze przed skarbnikiem dobrem świadectwem z postępu w naukach i z obyczajów.

W razie rozwiązania Tow. dziennikarzy polskich, lub gdyby przestało ono istnieć w dzisiejszej swej formie, cały kapitał żelazny fundacji, jak niemniej powstałe z wylosowania listów różnic i uzbierane z tego źródła fundusze, złożone w książeczkach galic. Kasy oszczędności, mają być oddane w zarząd Wydziału kraj., z tem wyraźnym zastrzeżeniem, że postanowienia aktu fundacyjnego, wraz z wieczystą nazwą fundacji, winny być przez Wydział kraj. w przyszłości zachowane.

## Z DNIA.

### Co święty Mikołaj widział we Lwowie?

Onegdaj, jak corocznie o tej porze, św. Mikołaj zszedł z nieba na ziemię by piernikami dziatwę pocieszyć. Wiedział już z doświadczenia zacy święty, co go spotkać może we Lwowie, więc wykwiłpował się odpowiednio, wdziawszy na nogi olbrzymie kalosze, (od błota) a do ręki wzięwszy okuty kij sękaty (od apaszów). Mówią, że w kieszeni jego powłóczystej szaty, głęboko na dnie, znajdował się też i rewolwer — ale to napewno nie prawda.

Do innych krajów podobno św. Mikołaj przyjeżdża na sankach, zaprzężonych w renifery. Do nas z pewnością przybywa tramwajem, bodaj czy nie linią KD od Żelaznej wody, raz dla oszczędności a powtórnie dla tego, że tramwaje chodzą bardzo nieregularnie, więc Święty wszędzie może przybyć niespodzianie.

Przybywszy do miasta, zdziwił się św. Mikołaj niepomiernie. Korso pełne jak zwykle, ale ludziska chodzą po nim jakiegoś markotne, miny im zrzędy do nie poznania. Raz wraz rzucają się w stronę jakowychś obdartusów, którzy mają pod pachą stopy bibuły i wrzeszczą jak najęci: „Powieszenie broni!“... „Znak zapytania za dwa centy!“... „Wojna na Czarnej górze!“...

Wiadomo jest i w niebie, że teraz wojna na ziemi, i że ważne wypadki wiszą w powietrzu, gdyż już odpowiedni urzędnik w kancelaryi niebieskiej otworzył „odnośną“ kartę dziejową i czeka tylko podpisu Pana Boga. Św. Mikołaj udając się na ziemię, gdy szedł po paszport do kancelaryi, coś nie coś mimochodem zachwytał,

choć tam nie bardzo biegły w czytaniu. Dziwi się zatem temu rozgardyaszowi na ulicy, i temu zakłopotaniu frasobliwemu, które nie jest świadectwem poważnej myśli i męskiego postanowienia. Dziwi się panom postrojonym i obwieszonym od stóp do głów skórami dzikich i swoich zwierząt. Przypominają mu się pierwsi mieszkańcy ziemi, po wygnaniu z raju...

Nie było się jednak czasu długo zastanawiać. Trzeba było obejść dzieci, podarunki rozdać, upominać, chwalić... Św. Mikołaj wśród odwiecznych przyjaciół swoich doznał, jak zwykle owacyjnego „przyjęcia“. Witano go z otwartymi ramionami, z uśmiechem na pyzaty, zaróżowionych od radości buziach. Przebaczone mu nawet różgi, które tu i ówdzie zostawić trzeba było.

Wypróżniwszy swój pakowy worek, Święty udał się na Zamek, skąd najbliżej mu było do nieba.

Lekki, delikatny śnieg przyprószył stare drzewa, które pochylały się ku sobie z cichym, tajemniczym szeptem. Rozległe pola Zniesienia pokryte były gęstą, białą mgłą, która kłębiła się jak spienione grzebienie potężnych bałwanów morskich. Szedł stamtąd krzepki, mroźny wiew, wśród którego słyszeć było można jakby chrzęst przytłumiony i gwar głosów ludzkich.

Mgła podniosła się z wolna i księżyc srebrnym światłem wyiskrzył drzewa śnieżną okiścią strojne. Oczom Świętego przedstawił się dziwny widok. Hen daleko, u samego krańca horyzontu rozciągały się sprawne szyki bojowe jakowegoś wojska i rażno zbliżać się zaczęły ku górze Zamkowej. W milczeniu głębokiem ustawiły się szeregi nieskończone, powiały proporce, załopotały sztandary, dowódzca na koniu dał znak buławą. Tak było kiedyś...

Od szczytów góry, gdzieś od Kopca wypłynął ponad wojsko ptak jakiś wielki, zapewne zbudzony tą mocą tajemną, która szła od hufców...

A w mieście głucho, poważnie, zaczął bić zegar raz po raz godzinę dziejową... Godzinę tych dziejów, które są na ziszczeniu, które tworzą się w sercach i rodzą w duszach.

...Anioł w niebie odwrócił kartę księgi dziejowej..

H. B.

## KRONIKA.

### Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę 7 grudnia: o pół do 4-tej popoł. dla młodzieży szk. po raz 14-ty „W gołębniku“, komedia Nikorowicza.

W sobotę 7 grudnia: o pół do 8-mej wiecz. „Druclarz“, operetka Lehara. Zakończy po raz 6-ty „Wesele w Ojcowie“, balet w 1 akcie, K. Kurpińskiego.

W niedzielę 8 grudnia: o pół do 4-tej pop. „Madame Butterfly“, opera japońska w 3 akt. Pucciniego; występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tyt.

W niedzielę 8 grudnia: o pół do 8-mej wiecz. po raz 11-ty „Ewa“, Lehara.

W poniedziałek 9 grudnia: „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 4 aktach St. Kozłowskiego.

We wtorek 10 grudnia: „Zaza“, opera w 4 aktach R. Leoncavalla.

W środę 11 grudnia: „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 4 aktach St. Kozłowskiego.

Zabawę dla dzieci św. Mikołaja urządza „Kółko Zabawowe“ drukarzy (Piekarska 18) w niedzielę 8 b. m. Program bardzo urozmaicony. Dla starszych tańce. Początek o godz. 4 pop.

Studentki a sprawa kobieca. We wtorek 10 bm. wygłosi w Tow. akad. „Związek“ (Sykstuska 35) p. dr. Felicya Nossig odczyt pod powyższym tytułem. Początek o 7:30 w. Goście mile widziani.

Uroczysta inauguracja „Związku słuchaczy żydówek“ odbędzie się jutro o 7 w. w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 35. Na program złoży się: 1) Przemówienie przewodniczącej. 2) Odczyt dr. Badian-Aschkenazowej. 3) Część wokalnno-muzyczna.

Powszechny wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę dn. 8 bm. Bolechów: dr. A. Ryniewicz, J. J. Rousseau. — Brody: A. Klimek, Życie na dnie oceanu. — Brzeżany: A. Kaznowski, U źródeł romantyzmu; J. J. Rousseau. — Czortków: A. Szowa, O pasożytach — obrázky z życia roślin i zwierząt. — Delatyn: dr. K. I. Nitman, Skarga jako wychowawca narodu. — Dobromil: Dr. A. Rutkowski, Ks. H. Kołłątaj. — Drohobycz: A. Brodnicki, H. Kołłątaj. — Horodenka: F. Brzeziński, Hodowla roślin w pomieszkaniu I. — Jarosław: L. Sontag, O świetle. — Kalusz: Dr. W. Schreiber, Gruźlica a dziecko. — Kołomyja: J. Śliwa, Polityczna działalność H. Kołłątaja. — Komarno: Dr. Z. Szczepański, Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy? — Lubaczów: Dr. J. Glücker, Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy? — Mościska: K. Strutyński, O złudzeniach wzrokowych. — Przemysł: A. Talar, J. I. Kraszewski. — Przemysły: Dr. Z. Tomaszewski, Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy? — Rohatyn: Dr. T. Głuszkiewicz, O życiu, które przebrzmiało, szkice z paleo-zoologii. — Sądowa Wisznia: Dr. K. Ciesielski, Życie i hodowla roślin. — Skole: G. Paluchowski, O J. I. Kraszewskim. — Sokal: A. Utschik, O wierzeniach religijnych Wschodu. — Stanisławów: A. Klimaszewski, Telegraf a telefon bez drutu. — Stryj: A. Grzebla, P. Skarga. — Sniatyn: W. Jankowski, J. I. Kraszewski. — Tłumacz: S. Kotowicz, Postać Skargi w dziejach i w literaturze polskiej. — Tarnopol: Dr. A. Heilpern, Dramat Wspaniałego. — Trembowla: E. Horwath, Sprawa bałkańska. — Złoczów: B. Brycki, O życiu. — Żółkiew: M. Opitz, Liryka młodej Polski.

Odcinek „Gazety Wieczornej“ z d. 7 grudnia 1912.

45)

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

STEFAN ŻEROMSKI

## WIERNA RZEKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Za lasem trzeba było mijać wioski, mosty, opłotki, — skręcać w prawo i w lewo. Oczy, przyzwyczajone do grubego mroku, dobrze się oryentowały w miejscowości. Wykonała prawidłowo wszelkie zakręty i nawroty. Ze wzgórza, obok murowanej karczmy, zwanej „Stara wiecha“, zobaczyła w dali światła w mieście. Serce zabiło niespokojnie. Zjechała z równego gościńca na podrogatkowe pola i ostro dążyła na przedmieście. Przesunęła się cichaczem obok rzeźni, obok koszar żołnierskich, objechała tyły ogrodów, rozmaite budy, szopy, składy, cegielnie, wiatraki, — wtargnęła na łąki obok parku i kołując, krążąc i nawracając, dotarła do jakiegoś ostrokołu, który już przylegał do brukowanej miejskiej ulicy. Za tym

parkanem słycać było na kamiennym chodniku kroki zapóźnionych mieszczuchów. Panna Mija wysiadła, rozkieznała konie, okryła je dywanem i dała im wiązkę siana do przegryzienia po tej wycieczce. Lejce mocno przywiązała do słupa w parkanie. Sama, otrząsnawszy się i ogarnawszy suknie, ruszyła w ulicę. Szła prędko ciemnymi bocznkami, nie spotykając nikogo — aż do obszernego rynku. Ten przebiegła, maszerując przez sam środek, i wsunęła się w bramę domu, gdzie mieszkał wybitny lekarz, gubernialna sława, doktor Kulewski.

Godzina nie była jeszcze spóźniona, bo ani brama nie została zamknięta, ani światło na schodach nie zgaszone. Panna Salomea zadzwoniła do drzwi. Otworzyła je stara, zgarbiona służąca z pewnym rozdrażnieniem. Oświadczyła, że pan doktor już się do snu zabiera. Panna Brynicka wsunęła jej w rękę ostatni jakiś pieniążek z prośbą o możliwość widzenia się ze znakomitym doktorem. Została wpuszczona. Czekwała dosyć długo. Przyćmione światło woskowej świecy dawało widzieć piękne meble starego kawalera,

konsyliarza Kulewskiego, — kanapy i fotele, sprzęty i graciki, wyszywane poduszki, ozdobne parawany i oleodruki w drogocennych ramach. Drzwi się wreszcie otwarły i doktor, z wyraźnym na ogolonej twarzy niezadowoleniem, stanął na progu. Mierzył przybyłą twarde mi oczyma. Był to pięćdziesięcioletni, przystojny, dobrze zachowany „viveur“, tegi mężczyzna, doskonały lekarz i najzawołany w mieście smakosz. Kilkakrotnie, w przypadkach ciężkich chorób, był wzywany do dzieci i dorosłych osób dworu w Niezdolach. Panna Brynicka znała go i była swego czasu, za lat dawniejszych, jego pacjentką. Doktor przypominał ją sobie przez czas długi, a uderzony jej niezwykłą urodą, jakoś spokojnie i wygrzeczniał. Zbliżył się z ukłonem. Panna Salomea przypominała mu się i na uprzejme zaproszenie siadła w fotelu. Lekarz był coraz bardziej miękki i gotowy do usług. Przystąpiła do rzeczy bez żadnego wstępu. Powiedziała, co i jak jest. Prosiła, żeby kładł na się futro, zabrał narzędzia chirurgiczne i jechał. Twarz doktora stężała. Stanowczo, kategorycznie odmówił. (C. d. n.)



**Z teatru miejskiego.** Poniedziałkowa premiera, którą będzie efektowna sztuka oryginalna St. Kozłowskiego p. t.: „Jeniec Napoleona”, oczekiwana jest w sferach teatralnych z wielkim zażęciem. Sztuka grana będzie w wybornej obsadzie i barwnej szacie dekoracyjno-kostyumowej. „Jeniec Napoleona” wystawiają równocześnie ze sceną lwowską teatry: warszawski i krakowski. Dzięki zarówno zajmującej treści jak i wybitnym zaletom scenicznym, najnowsza ta sztuka, oraz całego szeregu innych dzieł scenicznym znanego zaszczytnie autora „Turnieju”, „Kazimierza Wielkiego” i „Esterki”, ma zapewnione powodzenie. Bezpośrednio po „Jenicy Napoleona”, ujrzymy zaraz następnego dnia „Zazę”, głośną operę Leoncavalla, która święciła wielkie sukcesy na wszystkich niemal zagranicznych scenach operowych. Treści do „Zazy” dostarczył znany dramat Bertona pod tym samym tytułem, grany przed laty z olbrzymim powodzeniem na rozmaitych scenach, także i we Lwowie jeszcze w teatrze Skarbkowskim. W niezwykle efektownej zarówno pod względem wokalnym jak i aktorskim partyi „Zazy”, wystąpi gościnnie p. Korolewicz-Waydowa, która w partyi tej jest wprost wspaniała, a która swymi nowymi bogatymi toaletami niezawodnie olśni publiczność. W poniedziałek, 16. b. m., dane będzie trzecie przedstawienie z cyklu utworów Moliera, mianowicie „Mizantrop”, w przekładzie Tadeusza Żeleńskiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej. Artyści operetki przygotowują wesołą operetkę Leona Falla „Kochany Augustynek”, graną od szeregu miesięcy z nieślabnącym powodzeniem w Wiedniu. Premiera 17. b. m., poczem „Kochany Augustynek” grany będzie także przez następne dwa dni tj. 18. i 19. bm. W dniu 20. bm. ukaże się po raz pierwszy sensacyjna i bardzo obecnie na czasie sztuka Kurta Neurode „W świętej Rosyi” z pp. Siemaszkową i Żelazowskim w głównych rolach.

**Wacław Kochański**, artysta-skrzypek, powrócił do Lwowa z wycieczki artystycznej po Rosyi. W tym czasie odbył artysta 10 koncertów w Mińsku, Wilnie, Kijowie i innych miastach. Wobec ogromnego powodzenia, rosyjska agencja koncertowa zawarła z naszym artystą kontrakt na 20 koncertów w lutym. — Tournée obejmuje większe miasta Rosyi. Artyście towarzyszył i towarzyszyć będzie młody, utalentowany pianista, Albert Tadlewski.

**Interesujący odczyt** wygłosi dziś o 7. w. w sali zakł. fiz. ul. Długosza 8, prof. R. Wacek, pt. „Serbia i Czarnogóra”. Prof. R. Wacek odbył w czasie wakacji dłuższą wycieczkę na rowerze przez oba te kraje, podzieli się więc odczuciami w owym czasie wrażeniami, opis zaś swój ilustrować będzie doskonałymi zdjęciami fotograficznymi.

**Posiedzenie Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego**, które miało odbyć się w niedzielę o godz. 10 rano we Lwowie, zostało przez prezydium odwołane. Przyczyną odwołania jest ta okoliczność, że cała niedziela jest wypełniona różnymi innymi ważnymi posiedzeniami, a m. o godz. 10 rano odbyć się ma w gmachu sejmowym posiedzenie prezydium sejmowych klubów polskich, tuż potem posiedzenie lewicy sejmowej, zaś na godz. 3 popoł. zostało zwołane Koło sejmowe. Na posiedzenie Rady naczelnej polskiego stronnictwa demokratycznego niema więc czasu. Nowy termin posiedzenia Rady naczelnej będzie ogłoszony później.

(fr.) **Jakżeż można...** W „Słowie Polskiem” czytamy: „W pantominie słynnego reżysera niemieckiego Reinhardta występuje w roli handlarza kobierców niejaki (?) pan Aleksander Moissi — czy Mojsie — (?), karzelek na pół metra wysoki, jak się jednak okazało (!) zdolny aktor. „Prawdziwy karzelek” na scenie zrobił sensację, wobec czego młody ten człowiek urządził w specjalnej sali swój własny wieczorek deklamacyjny.” — Przytoczona powyżej w dosłownym brzmieniu notatka znajduje się na stronie 13 onegdajszego numeru popołudniowego.

Trochę... dziwny sposób pisania o najwybitniejszym dziś i powszechnie znanym aktorze niemieckim, który jest jednym z filarów teatru Reinhardta!

**Jeszcze jedna rocznica.** W powodzi jubileuszów i rocznic, przypadających w tym roku, zapomniano zupełnie o stuleciu urodzin ks. Hieronima Kałuskiego, znakomitego kaznodziei polskiego, jednego z organizatorów zakonu OO. Zmartwychwstańców. Rocznicą ta przypada w dzień dzisiejszy. Ks. Hier. Kajślewicz jest jedną

z najpiękniejszych postaci naszej emigracji, jednym z najzasłużeńszych polskich kapłanów. Jako osmastoletni wachmistrz ułanów, ranny w walce pod Stoczkim, zapisuje krwią młodzieńczą uczucia patriotyczne. Tężył żołnierza, poświęcenie dla sprawy polskiej i hart woli, nie się w ofierze narodowi na emigracji, gdzie wraz z Mickiewiczem i B. Jańskim zabiega około utworzenia świeckiego bractwa religijnego Zakonu Chrystusowego, a jako kapłan i znakomity kaznodzieja, jest wytrwałym apostołem odrodzenia narodowego, czy to, gdy stara się braci oduczyć od towianizmu, czy gdy sprawie ojczyzny oddaje wielkie zasługi w kurii rzymskiej, i formując papieża Piusa IX. o ciężkich warunkach życia Kościoła i narodu w Polsce.

Ks. Kajślewiczowi zawdzięcza społeczeństwo polskie przede wszystkim założenie w Rzymie Kolegium polskiego; wraz z ks. Semenenką zorganizował Zgromadzenie OO. Zmartwychwstańców. W Polsce, Francji, Rzymie, Ameryce i Bułgarii przechodził z posterunku na posterunek, zawsze ochotny i do pracy zapalony, w czynnie wytrwały, w myśleniu podniosły, sercem gorący. Dzieła jego, jako pisarza kościelnego i publicysty, są skarbnicą duchowego bogactwa. Łączył w swych wspaniałych kazaniach miłość Boga i Ojczyzny, w odrodzeniu wiary, w poprawie z dawnych grzechów społecznych widział i zapowiadał lepszą przyszłość narodu.

**Niewdzięczne miasto.** Pokazuje się, że Lwów jest niewdzięcznym miastem. Bo nie pamiętało zupełnie o św. Mikołaju i jego imiennikach, a przynajmniej nie złożyło żadnego dowodu pamięci pod tym względem. Zdawałoby się, że mając ulicę, nazwaną imieniem sędziwego przyjaciela dzieci, bodaj na ten dzień miasto ją uporządkuje, przyprowadzi do „ludzkiego” stanu i wyglądu. Ale gdzie tam! Taka sama była wczoraj brudna, jak przez cały rok, taka sama zaniedbana, za pokruszonym i dziurawym brukiem, niepozamiatana. A trzeba zaznaczyć, że ulica ta, choć jest bardzo ważną arterią komunikacyjną między śródmieściem a dzielnicą halicką, jest dziwnie przez kompetentne czynniki opuszczona. Policjant np. jest tam „rara avis”, za to na każdym kroku spotyka się żebraków natrętnych. Chodniki są przeważnie ruchome, tylko brud na nich i błoto jest nieruchome, bo wieczne. Jednym słowem: jest tam wszystko, na co prze-

## U ŹRÓDŁA.

Lwów, 7 grudnia.

Zwiedzałem niedawno pewne wielkie muzeum. Wędrowałem wytrwale wśród mumii królewskich o twarzach złoconych, wśród spleźnych gobelinów, wypchanych aligatorów i bogów, których nazwy dziś nikt już nie pamięta. W oszkłonych gablotach podziwiałem przygasłe, przedwieczne klejnoty, zblakłe motyle, podobne kwiatom zeschniętym lub miriady drobnych szkielecików nieznanym mi zwierząt, które, zdawało się, pełne są złości i niechęci. Wreszcie, znużony, doznałem do jakiejś niszy zacisznej, gdzie usiadłem na ławie z ciemnego drzewa, mającego w sobie chłód płyty grobowej.

Godzina była południowa. Sale muzeum opustoszały i ucichły, tylko gdzieś z daleka dołatywał od czasu do czasu słaby dźwięk kluczy snującego się leniwo dozorczy. W mojej niszy pusto było również i cicho. Zamiatanie kustosza do kontrastu czy może przypadek tylko ustawił w niej naprzeciwko siebie kompletną zbroję medyolańską i wielką pagodę chińską z białej żółtej porcelany, zlekka tylko miejscami barwioną. Pagoda owa przedstawiała jakiegoś mędrca o oczach skośnych, dostojnej brodzie i pijawkowa-

tym wąsie, siedzącego poważnie na skrzyżowanych nogach.

Rozpatrywałem w milczeniu subtelne złocenia i inkrustacje zbroicy medyolańskiej, blade barwy, raczej logarytmu barw, które ubarwiło porcelanę oraz okólny tan pyłków w zblakłym skądś do mej niszy snopie promieni słonecznych, gdy nagle zbroja z lekka zadźwięczała i między obrońcą starego grodu Sforzów a poważnym synem „Państwa Środka” wywiązała się dyskusja — rzecz prosta: dyskusja o wojnie.

— Wojna! — jedyny to pląg, który drze w trudzie krwawym plone ugory ludzkości — rzekł Medyolańczyk. — Dzięki niej siewca w zgnuśniętym łono ziemi rzucać może plonów nowych zadatek, dzięki niej miast szarych pólunów egoizmu i burzanów zawiści drobnych, zbiera słodki plon rozkoszy, bohaterstwa, miłości ojczyzny i poświęcenia.

Na te słowa stary mędrzec potrząsnął głową z taką gwałtownością, że wielka jego broda zatrzęsia mu się u podóródka, jak worek pustoty u szyi zgłodniałego konia.

— Pocóż tylekroć przez te lata, któreśmy spędzili w tej niszy zacisznej — wyrzekł z gorącością — prowadziłem ducha Twego po krętych ścieżkach rozumowań do źródła Prawdy, pocóż dawałem Ci pić z jej słodkiego źródła! Mimo mých starań pilnych żyje w Tobie stara dusza rozbójnika, gwałciciela i mordercy. Dziś, gdy nad światem wisi groza krwawego potopu, Ty

znów zaczynasz nucić mi peany na cześć ohydneho widma!

— Milczałem lat wiele — odpowiedział ryccerz — bo język Twój prędki jest i obrotny, jam zaś sposobny do walki — nie do dyskusji.

Dziś jednak czuję, że Sabaoth, straszliwy Bóg bojów, przebudził się, że posłaniec jego — Pan bitew — Archithariel, co dzierży miecz płomienisty, rozpostarł swe skrzydła olbrzymie, od których pada cień purpurowy na świat cały! — Dziś już nie mogę milczeć. I oto Ci powiem: Wojna jest źródłem Piękna. Piękno boju, piękno bohaterstwa, ludzkość poznała przed wszystkimi innymi jego rodzajami. Nawet dziś, choć ludzkość zamknęła piękno w owych grobowcach z kamienia i kryształu — w muzeach — przecież gdy wojna rozżęgnie swemi łunami szare niebo współczesności, Piękno nieśmiertelne zmartwychwstaje, rozbija ściany swego Merlinowego więzienia i idzie zwycięsko w życie!

Pomnij tylko walki pod Troją! Pomnij, jak pod murami wietrznego Ilionu, nad morzem gładkiem jak oliwa, plonącym barwą winą, owinięci w obłok kurzu irysowego, szyli karbowanymi strzałami z swych łuków malowanych bohaterowie lub kopie o drażcach jesionowych kruszyli o tarcze ze skóry i błyszczącego mosiądzu. Oto syn Lykaona lotną strzałą zranił odważnego w boju Menelausa! I wnet zbroczyły się krew jego kolana śnieżyste, podobnie jak karyjska niewi sta



Canonici darmo i oplatnie

## Na Gwiazdkę Gramofon Aniołkowy.

Istnieje wiele podarunków, ale żaden nie sprawia takiej przyjemności jak

Gramofon aniołkowy jest najidealniejszym podarkiem na Gwiazdkę, zabawia starych i młodych. — Gramofon aniołkowy sprawia wieczną przyjemność i jest najpiękniejszym prezentem na każdą uroczystość. — Gramofon koncertowy z 5 podwójnymi płytami, tj. 10 zdjęć kosztuje K. 50.—. Płyty imitacyjne bez marki „aniołek” kosztują 2 kor. — 30.000 zdjęć polskich, ruskich i międzynarodowych zawsze na składzie. Demonstracja bez przymusu kupna. Użyj w spłatach ratowych.

• Pierwszy krajowy skład gramofonów aniołkowych •

## Józefa Wekslera

WE LWOWIE  
ulica Sykstuska 2  
tel. 1560.

W KRAKOWIE  
ul. Floryańska 25 i filia  
Grodzka 71 — tel. 1241.



Generalne zastępowstwo The Gramofon Co. Ltd. w Londynie.



chodnie mogą narzekać, a niema nic coby sobie chwalić mogli.

**Zabawki z Kulik.** Ktokolwiek będziesz w stronie pasażu Mikolascha, pomnij wstąpić tam, a zobaczysz wiele pięknych i miłych rzeczy. W obszernym mianowicie parterowym magazynie rozgosiła się tam szkoła „Małego Światka“ w Kulikach z wystawą i składem swoich wyrobów zabawkowych. Są tam meble dla lalek, rozmaite drewniane przedmioty, mające zastąpić ordynarne i niezgrabne wyroby tego rodzaju z Prus sprowadzane — podobizny zwierząt domowych, wesołki wszelakie na wzór niemieckich pajaców, lalki poubierane w ładne ludowe nasze stroje, dalej całe sceny z życia wiejskiego ludu. Wspomniała jest zwłaszcza wystawa wsi polskiej. Widzimy tam całe życie wiejskie, widzimy wieśniaka naszego przy ciężkiej pracy na roli i przy zabawie, mianowicie „wesele krakowskie“. Objasnień wszelkich udziela z całą uprzejmością p. Anna Lewicka, zasłużona wydawczyni i redaktorka „Małego Światka“, dumna z dzieła, które pod patronatem jej pisma doszło do skutku. Publiczność odnosi się z wielką życzliwością do sklepu z zabawkami z Kulik, zdając sobie sprawę z doniosłości akcji około rozwoju przemysłu domowego. Rozwój szkoły w Kulikach świadczy o dobrym pod tym względem kierunku.

**Z żałobnej karty.** Tekla Stapińska, matka pośła Jana, zmarła przed paru dniami w Haczowie, pow. krośnieńskiego.

**Zmiana własności.** Browar Krasieczyński, własność ks. Sapiehów, nabył br. Jan Götzcokocimski za 2 miliony koron.

**Zawieszenie „Roli“.** Z Warszawy donoszą, że „Rola“ przestaje wychodzić. Mianowicie redaktor i wydawca jej, p. Szczepan Jeleński, zawiadamiając o tem czytelników, oświadcza, że zamierza poświęcić się kilkuletnim studjom technicznemu, aby następnie rozwinąć akcję religijną w szerokim stylu.

**Bojkot konserwatorium w Gracu.** Organizacja zawodowych nauczycieli muzyki w Austrii w porozumieniu z bratnimi organizacjami w Niemczech i Szwajcaryi, ogłasza bojkot konserwatorium styryjskiego Tow. muzycznego w Gracu, a to z powodu nienależytego uposażenia i wyzyskiwania sił nauczycielskich.

**Z wydawnictw: „Wędrowca“,** wytwornego,

nasyca purpurą odłam kości słoniowej, by uczynić zeń ozdobę uźdżienicy koni królewskich.

Ale pocóż sięgać tak daleko! Gdy przywiodę sobie przed oczy ducha siebie samego, ruszającego na bój z księciem mym, cudnym młodzieńcem — *blondo e bello* — przybranym w medyolański pancerz srebrzysty, polśniewający złotem, mieniący się błękitem i zielenią pawich piór... Gdy wspomnę, jak ciągnęliśmy srebrzystymi alejami topolowymi, przy cichem świetle księżycy barwy miodu... Dziś jeszcze burzy się we mnie stare serce moje na myśl o mniszce młodej, wziętej z nad modrych kart psalterza pewnej miękkiej nocy wiosennej, białej od mgieł i rozszemranej biegiem niedawno zbudzonych wód. Usta dziewczyny owej były jako płatki maku, miększe od fiołków, a tak samo wonne...

— Wiedziałem, że jesteś głupi i dlatego Cię polubiłem — rzekł w odpowiedzi mędrzec — znajdowałem bowiem subtelną przyjemność w rozpraszaniu mroków ciemnoty, okrywającej Twój mózg ptasi, osadzony w czaszę byka; lubiłem też zestawiać mój rozum z Twym brakiem umiejętności. Dziś jednak widzę, że ciemnota Twoja równa jest chyba tylko sile Twych zwierzęcych instynktów i ból mnie przejmując, że poniosłem tyle trudu nadaremno. Stwierdzić mi wypada niestety, że pszczoły Akademii, które melodyjnym tłumem z ust mych ulatywały ku

bogato ilustrowanego dwutygodnika, poświęconego turystyce i sportowi, wyszedł Nr. 27 i zawiera między innymi: dr. St. Gruńskiego barwny artykuł „U ujścia Wisły“, A. W—skiego interesujący opis spuszczenia na wodę olbrzymiego statku „Imperatora“, z kilku wspaniałymi ilustracjami, dalej ogromnie sympatyczny obrazek z II. seryi oryginałów M. Rollego p. t. „Hrabia Aleksander“, Lwowskie Tow. fotograficzne, Z teatru i muzyki (portrety sympatycznych debiutantek A. Kuncewiczównej i A. Kitschmanównej: kronikę sportową itd.

„Nowego Prądu“, tygodnika polit. wyszedł nr. 10 i zawiera: Ludwik Kulczycki: Co będzie. Dr. Daszyńska-Golińska: Stan przemysłu w Galicji i Królestwie Polskiem w r. 1910. St. W-y: Demokratyzacja szkoły. Sydir Twerdochlib: Z pamięty Tarasa Szewczenki — „W trzynaste lato szło mi życie“, „Chusta“, „Pomór“. Hans Jaeger: O naturalizm i determinizm (dokończenie). Emil Wilhelm Silberstein: „Taka“. Edmund Semil: Użycie i wyżycie. Jan Lipszyc: Z teatru („Różyczka“ kom. Cailaveta i Flersa). Co zawierają poszczególne numery „Nowego Prądu“? Od redakcyi.

## Jak przytulnie kotek mruczy w pokoju.

Podczas zimnych, —  
dżdżystych jesiennych i zimowych wieczorów najbardziej cenią się przytulność ogniska domowego. Cóż bardziej ponad filiżankę herbaty jest w stanie wywołać ten nastrój? Niewątpliwie herbata ta musi być czysta i aromatyczna. Takie herbaty nabywa się tylko u firmy

**JULIUSZ MEINL**

zał. w 1862 r.

Lwów, Akademicka 2a i Grodecka 54.

Kraków, Rynek 39. 4005

Twym uszom, by zanieść Ci słowa oświecenia, z równym skutkiem osiadać mogły na starym podogoniu końskim, lub na pustej sakwie od wina. Ale mniejsza z tem.

Teraz pragnę Ci wykazać brak rozsądku w Twych wywodach, drogi przyjacielu, nie zaś ubolewać nad Twą głupotą, która — jak słuszną jest — Tobie przedewszystkiem przyniesie szkodę. Dowiedz się przeto przedewszystkiem, iż pewne jest, że Piękno boju, tak przez Ciebie płomiennie sławione — *um arto*, — co zaś jeszcze prawdopodobniejsze, iż nie istniało nigdy! Dowody, przytaczane przez Ciebie za Homerem, zwracają się właśnie przeciw temu, co udowodnić pragnąłeś — wiedz bowiem, że żaden wielki artysta nie widzi rzeczy w prawdziwej ich postaci — przestałby bowiem być artystą. Wobec tego więc, że Homer opisuje nieśmiertelne piękno bojów Dyomeda, wrzącego Achillesa i starego zazdrośnika Menelausa, nie ulega wątpliwości, że musiały to być zwykłe sobie ordynarne bójki; cała ich wartość w tem, że stały się materiałem dla wielkiego poety. Dowiedz się dalej, że Twemu Archithartelowi, co władną bitwami, skrupowano dziś skrzydła czerwonymi tasiemkami, których używa się do wiązania aktów. Żołnierz dzisiejszy — to urzędnik w mundurzel. Gdy zaś przyjdzie do walki, to rozstrzyga ją mąły, śmiertelnie znużony piechur, który ubrany w smutny, brudno siny mundur, co ma go u-

**Zapobiegawcze środki bezpieczeństwa** na nowym parowcu „Imperator“ linii Hamburg-Ameryka. Wiele prób zrobiono, aby każde niebezpieczeństwo dla podróżujących na parowcu prawie zupełnie wykluczyć. Szczególniej dzieje się to na parowcu „Imperator“ linii Hamburg-Ameryka, największym okręcie na świecie. Obok telegrafu bez drutu rozporządza on także wielką ilością nieprzemakalnych przedziałów, które drogą automatyczną z pomostu dowódcy mogą być zamknięte. Na parowcu jest tak wiele łodzi ratunkowych, aby mogły zabrać wszystkich podróżnych i załogę. (x)

**Sensacyjna zmiana** zaszła w kawiarni „SPLENDID“. Od 1-go b. m. gra tam doskonała kapela salonowa meška Feuerberga. 4089

**Dzienniki krajowe i zagraniczne**, nawet najbardziej egzotyczne, znajdują się zawsze na składzie, oraz przyjmuje na nie prenumeratę Biuro dzienników i ogłoszeń firmy „Meridionale“ Sussmann i Kreiner, Lwów, ul. Kościuszki 5, róg Trzeciego Maja. 4107

**Zdobyte wyspy.** Przy zdobyciu wyspy Paara znaleźli Grecy dziesięć ładunków wagonowych kawy „Diadal“, co wywołało u tryumfujących zdobywców niesłychaną radość, ponieważ kawa „Diadal“ z marką ochronną dwóch słoni jest najlepszą w świecie i ma tę właściwość, że nie traci zapachu, ni siły, ni smaku. Należy tylko baczyć na opakowanie. Wszędzie do nabycia. 4050

**Reumatyzm, ischias i tym podobne choroby** wywołują często nieznośne bóle i cierpienia.

Leczenie tych chorób trwa długo, nie należy jednak zaniechać środków, które usmierają ból i osłabiają cierpienia. Według zgodnej opinii lekarzy, najlepiej nadaje się do tego celu natarcie wódką francuską „Diana“ z mentolem.

Wszędzie do nabycia — powinna się znaleźć w każdym domu. x

**Wszyscy nowo przybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek drukującej się powieści St. Żeromskiego pod tytułem „Wierna Rzeka“:**

czynić „prawie niewidzialnym“, czołga się po polu błotnistem i szarem, jak oblicze trupa — kryjąc się za krzakiem najmizerniejszym, dysząc pod ciężarem bagażu i tornistra i strzelając z ciężkiego dłań karabinu do wroga, którego na oczy nigdy nie widział. Zadaniem jego najczęściej jedynie: wystrzelić wszystkie naboje, lub dać się zabić. Walka, odkąd przestała być przywilejem niewielu, a stała się obowiązkiem wszystkich, przestała być piękna. Najprawdopodobniej nie była nią nigdy — gdyż — jak świadczy filologowie, już u Rzymian wyrażenie *aerumna* — ryszunek — oznaczało zarazem kłeskę, nędzę fizyczną i umysłową. Nadto, wedle tego, co przekazali nam najwięksi mistrze historii, wojna polegała zawsze przedewszystkiem na rabowaniu chłopom kur i baranów. — Stare podanie greckie mówi, że w miejscu, które Ajaks użył krwią swoją, wystrzelił z ziemi kwiat przesłiczny — modrzenniec ogrodowy; w miejscu, gdzie wybuch granat lydditowy, jakich używa współczesna artylerja, przez dwa miesiące żadna najlichsza bodaj trawka wzejść nie może, tak nawskróś zatruty jest grunt gazami potwornego wybuchu. W zestawieniu tem — przyznasz — mimo całej jego naiwności, jest naprawdę coś zastanawiającego! (J)

(Dok. nast.)

**Lokomotywy i Motorki parowe** od K 370

**Latarnie magiczne** od K 180

**Kinematografy** od K 3—

poleca  
FIRMA

**WAGNER i LANG** Lwów  
plac  
Maryacki.



# Nieco słońca!

**Austro-Węgry godzą się na konferencyę ambasadorów. — Rosya zbroi się? — Prowokujące stanowisko Serbii. — Niepokojące apetyty Grecyi.**

## SYTUACJA W OŚWIETLENIU FRANCUSKIEM.

(#) Nie znamy jeszcze dosłownego tekstu mowy Poincarégo, ale nadeszły już tak obszerne streszczenia, że już z nich można wyprowadzić pewne wnioski, które w zupełności potwierdzają nasze wczorajsze przypuszczenie, że jest to w obecnym przesileniu pierwszorzędnym, a zarazem pierwszy autentyczny dokument. Tym naturalnie, którzy przyzwyczajeni są do węgryjskiej papryki, albo do niemieckiego pieprzu, subtelna mowa francuskiego męża stanu nie przypadnie do smaku i wyda się mdłą, bo oczekiwali od niej uderzenia pięścią, od którejby się zachwiał pokój europejski.

Tymczasem brutalność nie należy do zwyczajów francuskich, a przytem jest niepotrzebna Francuzom, wynalazcom dyplomacji i języka dyplomatycznego, który doprowadzili do takiej doskonałości, że potrafią być stanowczymi i jasnymi, nie wychodząc z ram wytwornej grzeczności.

A więc bardzo stanowcza jest mimo wszystko mowa Poincarégo, a jednak nie następuje żadnego punktu do dwuznacznego jej tłumaczenia, jak się to stało z mową niemieckiego kanclerza w prasie francuskiej. Trzeba przytem pamiętać, że mowa Poincarégo była wypowiedziana nie w pełnym parlamencie, a w komisji, a nadto, że nie była odruchowem jakimś oświadczeniem, ale odpowiedzią na interpelację i musiała się trzymać ram owej interpelacji, która ją spowodowała.

A więc Poincaré zaraz na początku powiedział:

„Uważamy ciągłość nowej polityki zagranicznej za dogmat i pragniemy, aby przy uregulowaniu obecnych zdarzeń nasze sojusze i przyjaźnie swoją siłę i skuteczność wykazały”. To jest jak najbardziej stanowcze stwierdzenie, pokojowego zresztą faktu, że Francya stoi po stronie Rosyi i że liczy na to samo ze strony Anglii, ale wypowiedziane w formie, aby nikogo nie obraziła i nikogo nie sprowokowała.

Dalej Poincaré zajmował się historią dyplomatyczną wojny bałkańskiej i w formie bardzo grzecznej i obiektywnej skonstruował zarzut, że jeżeli mocarstwa obecnie narzekają na skutki wojny bałkańskiej, to same sobie winny, bo nie dość prędko zdecydowały się na zajęcie stanowiska względem zaradczych propozycji francuskich. P. Poincaré zrobił wyjątek co do Austrii

i hr. Berchtolda, którego gotowość podniósł z uznaniem.

Pierwsze publiczne uznanie dla zwycięskich państw bałkańskich ze strony oficjalnej znajdujemy właśnie w mowie Poincarégo, który stwierdził, że „wielka część europejskiej Turcyi pozostanie w rękach związkowców, którzy się okazali godni zwycięstwa”.

A więc niema mowy o wymszaniu zupełnem Turcyi z karty europejskiej, ani też o rozbiórce dalszym jej posiadłości azyatyckich, skoro p. Poincaré wyraził dalej życzenie, „aby Turcyja, jak najychlej to możliwe, odnalazła dobrobyt we wzmacniającym pokoju”.

Nie znaczy to jednakże, aby postępowanie państw bałkańskich otrzymało „carte blanche” od francuskiego prezydenta ministrów.

Owszem pod adresem Grecyi osobno znajduje się w jego mowie wyraźna przygana za wyłamaniem się z solidarności Związku bałkańskiego, a co do wszystkich czterech sprzymierzeńców wojennych ostrzeżenie, że Francya nie uznaje tak zwanych „faktów dokonanych”, co do czego dowiadujemy się nareszcie urzędowo z mowy Poincarégo, że w ubiegłym tygodniu nastąpiło stanowcze porozumienie mocarstw, co mowca słusznie uznał za pierwszorzędną gwarancję pokojową.

Dowiadujemy się nakoniec od kierownika francuskiej polityki, że Francya po zawarciu pokoju zawrze osobne traktaty z czterema państwami związkowcami w celu zabezpieczenia obrzecznych sum, jakie umieściła w formie pożyczek i inwestycji w państwie otomańskim i że w celu strzeżenia tych swoich ekonomicznych, jak nie mniej ważnych moralnych interesów na Wschodzie, zachowa przyjazne stosunki z przyszłą Turcyją.

To wszystko Francya chce załatwić w porozumieniu z innymi mocarstwami w interesie pokoju, do którego utrzymania dołoży wszelkich sił, zaznaczając „stanowcze, ale spokojne postanowienie uzyskania poszanowania dla praw swoich i zachowania swej narodowej godności nietykalną wobec wszelkich zamachów”.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach mowa Poincarégo, która mówi dużo o niedalekiej przeszłości, a sięga też w przyszłość z jasnością, stanowczością i spokojem, które tworzą tem większą gwarancję pokoju, że te słowa padły ze strony właśnie Francyi, która, jako „bankier świata”, posiada potężny wpływ także na pokojowe usposobienie państw innych.

## AUSTRO-WĘGRY GODZĄ SIĘ NA KONFERENCYĘ.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fremdenblatt” donosi oficjalnie, że Austro-Węgry zgodziły się na angielską propozycję w sprawie zwołania konferencyi ambasadorów. Miejsce, gdzie konferencye mają się odbywać nie jest jeszcze definitywnie oznaczone.

## Pierwszy krok do zgody?

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że od kilku dni nastąpiło polepszenie sytuacji o tyle, że między Rosją a Austro-Węgrami rozpoczęła się bezpośrednia wymiana myśli, co do przygotowań wojskowych i innych kwestyi spornych. Z powodu tego zapatrują się tu na sytuację o wiele optymistyczniej.

## Rosya zbroi się!

Petersburg. (Tel. wł.) Przygotowania wojenne Rosyi trwają w dalszym ciągu. Na Wołyn i Podole nadchodzą codziennie pociągi, przywożące wojska ze wschodnich guberni. Największe przygotowania czyni się w guberniach: wołyńskiej, podolskiej i w Besarabii, zaś na granicy Królestwa poczyniono zarządzenia celem przeniesienia na wypadek wojny wszelkich kas i archiwów rządowych w głąb kraju względnie do Warszawy. Takie same zarządzenia przedsięwzięto na kolei warszawsko-wiedeńskiej i w miastach powiatowych i nadgranicznych.

Londyn. (Tel. wł.) Wedle nadchodzących tu wiadomości, kolej transsyberyjska wysyła znaczne ilości wojska na zachód.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Morgenpost” donosi, że Rosya ciągle czyni przygotowania wojenne. Za kilka dni będzie 18 pełnych korpusów armii, gotowych w zupełności do wymarszu na granicę zachodnią.

Wiedeń. (Tel. wł.) Co do stanowiska Rosyi otrzymuje „N. Fr. Presse” następujące informacje: Rosya nie sprezyje swego stanowiska tak długo, jak długo nie nastąpi zawarcie pokoju między państwami związkowcami a Turcyją. Przed tym terminem nie

**Jak długo zapas wystarczy**  
sprzedaje z powodu Krytycznych czasów

**Kalosze damskie**  
na wysokie obcasie K 320, męskie  
K 450 — pierwszej jakości

Pierwsz. austr. fabr. skład obuwia

**Izak Schleier**

Lwów, Karola Ludwika 31, I. p. 808

**WINA DIDOLIC i PRPIC**  
firmy:

otrzywać można także u firm: Proksz, Leona Sapięhy 23 — Kolońskij, Zyblikiewicza 47. — Keleman, Zielona 32. — Kozłowski, Grodecka 85. — Zaniewski, Kochanowski 20. — Tomoń, Janowska 48. — Hoch, Łyczaków 50. — Lódi, Potockiego 32. — Gross, Barska 4. — Jarymowicz, Mikołaja 9. — Ruff, Janowska 111. — Rossignon, Asnyka 4. — Żamarstynów: Langner, Lwowska 20 i Restauracja przy rogatek Łyczakowskiej. 4095

**Ważne dla Pań!** Z Paryża, z Lyonu, z Londynu ostatnie nowości na suknie, kostiumy i bluzki damskie — już nadeszły

do magazynu **Alfonsa Uwiery**

**Bezpieczeństwo tylko pl. Halicki 14**  
Specjalność: czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich.  
Ceny fabryczne. — 3914

**SUKNA**  
3984

na Fraki  
na Anglezy  
Kamizelki  
kolorowe

polecają  
Kępskie fabryki sukna

**Zajaczek i Lankosz**

Lwów, ul. Jagiellońska 20. Kraków, Rynek 47, A-B.  
Na prowincję próbki franco!

Na Miejską Wystawę OKAZÓW Przemysłu Krajowego

Lwów, Plac Halicki 10 — nadesłano

MEBLE STYLOWE w drzewie i meta'u. Nowe wzory KILIMÓW. Najnowsze MATERIE czysto wełniane na ubrania MĘSKIE I DAMSKIE. Wielki wybór SAMOWAŁÓW mosięż. i niklow. NACZYNIA ALUMINIOWE. CZAPKI. KOZUSZKI ZAKOPIAŃSKIE. RĘKAWICE. KOSZE. TORBY MIASTOWE. RÓŻNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.



wyjdzie Rosya ze swej rezerwy. Rosya nie chce wojny, tak Sazonow jak Kckowcew są za pokojem.

Niema jednak zwyczaju w Rosyi, aby minister spraw zagranicznych wygłaszał w Dumie „exposé” o polityce zagranicznej bez autoryzacji ze strony cara.

Dotychczas Sazonow tylko raz przemówił, jednak nie jest wykluczone, że po zebraniu się konferencji ambasadorów przecież będzie miał sposobność wygłosić exposé o stanowisku Rosyi. Pewne jest w każdym razie, że Rosya będzie popierała żądania Serbii co do gospodarczego portu nad morzem Adryatyckiem. Spodziewają się jednak w Rosyi, że znajdzie się na drodze dyplomatycznej wyjście z sytuacji zadowalające tak Austro-Węgry jak i Serbię. Rosyjskie koła miarodajne zapewniają, że Rosya w tym kierunku nie poskąpi trudów.

### Serbia prowokuje.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” zaznacza w artykule wstępnym, że według informacji bardzo poważnych kół berlińskich zaczyna się stosunek Austro-Węgry do Rosyi klarować, natomiast odnośnie do Serbii ciągle jeszcze panuje napięcie. Położenie z tego powodu jest bardzo poważne.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichspost” donosi, że Serbowie zaciągnęli szereg dział na pozycje naprzeciw węgierskiego dworca w Orsovie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Tagblatt” przedstawia sytuację w chwili obecnej jako poważną, gdyż nic się nie zmieniło w stosunku do Serbii, pomimo, że między mocarstwami panuje jednomyślność.

Dalej donosi „N. W. Tgbl.” że konsul Edi przybył wczoraj do stacji kolejowej Verisovic, a kąd uda się konno do Prizren, tak że już dziś wieczorem tam przybędzie.

Belgrad. (TBK.) Książę Arsen wrócił z Monastyr do Skoplji.

Paryż. (Tel. wł.) Belgradzki korespondent gazety „Liberté” rozmawiał z premierem Pasiczem, który mu oświadczył, że państwa bałkańskie nie mają ochoty rozpoczynać nowej wojny po przeprowadzeniu zwycięskiej wojny z Turcyą. Spodziewać się należy, że mimo wszelkie trudności, dadzą się przeszkody usunąć i że przyjdzie do pokojowego porozumienia.

### Po mowie Poincarego.

Berlin. (Tel. wł.) Konserwatywna „Kreuzzeitung” podkreśla dziś, że mowa p. Poincarego jest dalszym objawem polepszenia się sytuacji. Trzeba sobie uprzytomnić, że pokojowe oświadczenia Poincarego złożone zostały w porozumieniu z Anglią i Rosyą.

### Apetyty Grecyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych

zapewniają, że Grecya wystąpi podczas rokowań pokojowych w Londynie z bardzo daleko idącymi żądaniami. Grecya zażąda mianowicie przesunięcia swych granic aż do zatoki walońskiej i przydzielenia jej całego obszaru aż do przylądka Glossa, odgraniczającego tę zatokę od zachodu. Na usprawiedliwienie swych postulatów przytaczają Grecy argumenty natury etnograficznej i historycznej, Albańczycy natomiast twierdzą, że nie tylko kraj nad zatoką walońską ale i obszary aż do Argirokastron są krajem albańskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Südslavische Korrespondenz” zaznacza dziś, że rozluźnienie się Związku bałkańskiego stanowi dla dyplomacji europejskiej przedmiot zaniepokojenia. Nikt niema w rozpadnięciu się Związku żadnego interesu, niezgoda zaś pomiędzy państwami bałkańskimi jest bardzo groźnym objawem, gdyż będzie stała się niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego, zwłaszcza dla bezpośrednio z państwami bałkańskimi sąsiadującej monarchii austro-węgierskiej. Zupełnie mylne jest przeto zapatrywanie, że Austro-Węgry zależy na rozbięciu się Związku. Przeciwnie, Austro-Węgry uważa istnienie Związku za gwarancję ogólnego pokoju i ustalenia się stosunków na Bałkanie.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.” donosi z Konstantynopola: Panuje tu przekonanie, że Grecya wystąpi ze Związku bałkańskiego i zbliży się ponownie do Turcyi. Zapewniają, że rząd grecki wystąpił w tej sprawie wobec Porty z propozycją rozpoczęcia bezpośrednich rokowań.

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung” donosi z Sofii: Opowiadają tu, że Grecy wezwali bułgarskiego generała Teodorowa, aby wycofał wojska bułgarskie z Salonik.

### Rumunia.

Bukareszt. (TBK.) We wtorek przyjedzie tu W. Ks. Mikołaj Michałowicz, aby wręczyć królowi rumuńskiemu laskę marszałkowską, którą królowi ofiarował car Mikołaj.

Bukareszt. (TBK.) Następca tronu książę Ferdynand powrócił tu wczoraj.

### Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z powodu niepewnej sytuacji zagranicznej obroty na dzisiejszej giełdzie były słabe.

### Giełda poranna.

Wiedeń, dnia 7-go grudnia 1912. — godz. 10 m. 30.

Marki 118.41, Renta majowa 83.—, Renta koron. węg. 83.05, Akcje austr. zakł. kred. 597.50, Akcje węg. zakł. kred. —.00, Akcje Anglobanku 310.50, Akcje Union banku 557.00, Akcje Bankvereinu —.—, Akcje Länderbanku 475.00, Akcje kolei państwowej 661.00, Lombardy 98.50, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 946.00, Akcje Rima Muranyi 674.00, Akcje Prask. Tow. zel. 00.00, Losy tureckie 209.50, Ruble 254.—, 4% listy zast. Banku hipot. 00.00, 4 1/2% listy zast. Banku hipot. 00.00, 4% galic. pożycz. kraj. z r. 1895 00.00.

4% listy zast. Banku kraj. —.—, 56 l. listy Tow. kredyt. ziem. —.—, 4 1/2% Gal. Bank. kredyt. ziem. 00—00, Akcje Skoda 695.00.

Uspობienie: słabe.

### Przygody statku austriackiego na wodach greckich.

(Tureccy zbiegowie. — Uparty Turek. — Strzały na okręcie. — Kapitulatory. — Brak robotników w dokach. — Dalsze przygody. — Jak może zwiększyć się ilość pasażerów na statku.)

(b) A la guerre comme á la guerre, nawet najspokojniejszy statek pasażersko-kupiecki może zupełnie niespodzianie dostać się w opałę. Pisma niemieckie np. donoszą o ciekawej przygodzie, jaka się wydarzyła parowcowi Lloyd'a austriackiego „Abbazia” w porcie Pireus. Parowiec ten, pod dowództwem kapitana Nitschego, który, jako dowódca okrętu „Trieste”, w swoim czasie jakby cudem ocalał podczas burzy morskiej, odpłynął z Tryestu, mając za cel podróży najpierw Tesalię, potem Konstantynopol i Odessę. Po drodze przyjął statek na pokład około 800 Turków kretańskich, którzy chcieli umknąć do Konstantynopola, wśród nich także kilku oficerów i żołnierzy z Małej Azji, naturalnie w przebraniu cywilnym. Gdy w porcie Pireus poddano cały statek ścisłej rewizji, w pakunkach niektórych pasażerów znaleziono tureckie mundury wojskowe których właściciele aresztowano też natychmiast, jako przynależnych do armii państwa nieprzyjacielskiego.

Jeden z oficerów wszakże zamknął się w kajucie i mimo wezwań wystosowanych doń w języku tureckim, greckim i francuskim, ani myśla opuścić swej kryjówki. Nie pomogło stukanie ani groźby, drzwi pozostały zamknięte. Dopiero gdy sam komendant statku Nitsche wezwał oficera tureckiego do poddania się, odezwał się z kajuty drżący głos w języku francuskim:

— Otworzyłbym chętnie, ale w kajucie znajduje się zwaryowany Turek, który grozi mi zastrzeleniem.

Okazało się mianowicie, że w kajucie znajdowało się dwóch ludzi: całkiem pokojowo usposobiony Francuz i wojowniczy Turek.

Ponieważ czynny opór oficera tureckiego mógł doprowadzić do krwawego konfliktu ze strażą grecką, przeto komendant Nitsche sam podjął się przeprowadzić pertraktacje, skutkiem czego cały oddział grecki, liczący 12 ludzi, odszedł na pokład. Ale i to nie pomogło. Uparty Turek nie opuszczał kajuty, a władze greckie, bezradne, udały się po wskazówkę do swego rządu, nie mogły bowiem użyć siły na obcym terenie, jakim jest dla nich statek austriacki. Tosamo uczynił komendant Nitsche, który zwrócił się po rozkazy do ambasadora austro-węgierskiego w Atenach.

Tymczasem gruchnęła w porcie wieść, że na pokładzie „Abbazy” znajduje się oficer turecki, „który nie chce się poddać”. Niezliczony tłum zebrał się na brzegu, napelniając po

**Już nadeszły ostatnie nowości na sezon jesienny i zimowy :: do firmy Antoni Uwiera** LWOW, ul. HALICKA 10 do filii w Stanisławowie również. Próbkę tylko z najmniejszych materiałów odzieżowych.

Największy w kraju MAGAZYN

**Spółki Stolarzy Lwowskich**

(Dom własny). Rok zał. 1854. Lwów, plac Bernardyński 17. Nr. Telef. 566.

poleca: kompletne urządzenia mieszkań, biur, hoteli itp. w najmodniejszych stylach, wyrobu własnego, według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, o pierwszorzędnym wykonaniu i po przystępnych cenach. Meble gięte, meble żelazne i mosiężne. Dogodne ulgi w spłatach. 5197

**WINA** koniaki, śliwowiec, rumy, znakomite szampany polecają na święta **Didolic i Prpic** Szampan „VODICA” we Lwowie, przy ulicy Czarnieckiego liczba 3. Próbną paczkę 2 flaszki K. 9.— franco za pobraniem. 4096

ELEGANCKIE I TRWAŁE

**OBUWIE** DAMSKIE i MĘSKIE „Oryg. Goodyear-Welt” słynnej marki „LUXOR”

Serya I. Kor. 11.50 — Serya II. Kor. 12.50 — Serya III. Kor. 15.80 — Serya IV. najwybredniejsze Kor. 19.—. Wielki wybór trzewików dla dzieci. 4028

w składzie fabrycznym, hurtownym i detalicznym **UL. KAŻMIERZOWSKA 4** (u wylotu ul. Karola Ludwika)



wletrza gwizdaniem i wyciem, a morze dokoła „Abbazii” zaroilo się od małych statków wypełnionych wzburzonymi Grekami. Wszczął się zamęt nie do opisania. Z Aten przyszedł rozkaz cofnięcia greckich żołnierzy z pokładu.

Po jakimś czasie Francuz, zamknięty w kajucie wraz z oficerem tureckim poprosił o szklanke wody, a gdy mu ją podawano, zreszcie wymknął się i uciekł na pokład. Był błąd ze wzruszenia a widok jego wywołał wielkie wzburzenie wśród tłumów, myślano bowiem, że to Turek ucieka. Z wielkim trudem udało się komendantowi okrętu uspokoić rozwiścieczony multość zapewnieniem, że Turek ciągle jeszcze znajduje się w kajucie.

Tymczasem dokoła zaimprowizowanego więzienia zawrzała walka nie na żarty. Więźniów zaczęli odpowiadać na ataki obelgami i strzałami rewolwerowymi i zranił pewną kobietę turecką stojącą w pobliżu. Dla zapobieżenia dalszym wypadkom trzeba było wszystkich pasażerów przeprowadzić na inny statek.

Dopiero po kilku godzinach sprzykrzyło się oficerowi tureckiemu siedzenie w zamknięciu, poddał się więc i został przez greckich żołnierzy odstawiony na ląd, poczem statek mógł udać się w dalszą podróż.

Nie tu jednak koniec jego przygód.

W Volo sama załoga musiała ładować i wyladowywać towary, gdyż wszyscy robotnicy udali się na wojnę. W Salonikach wsiadło na statek około 900 podróżnych, wszystko zbiegowie przed wojną. Widok ich był niezmiernie przynębiający. Wszystkie twarze nosiły ślady nędzy i głodu. Większość tych nieszczęśliwych odziana była w łachmany, a szczególną litość wzbudzały chore kobiety, starcy i wygłodniałe, nędzne dzieci. Oficerowie i załoga statku czynili wszystko, by zaopatrzyć ich w pożywienie i odzież. Także i w innych portach setki zbiegowie oczekiwały na „Abbazie” z upragnieniem, ale statek, który już Saloniki opuścił z 1.600 pasażerami na pokładzie, zwrócił się wprost ku Dardanellom.

Dalsze przygody „Abbazii”, jak spotkanie się z wiozącym Abdula Hamida parowcem „Loreley” i przyjmowanie na pokład coraz większej ilości zbiegów, nie są już tak bardzo ciekawe. W każdym razie podróż skończyła się szczęśliwie, a ostatniego dnia jedna z dam tureckich, znajdujących się na pokładzie, powiła pięknego, zdrowego chłopca. I w ten sposób może się powiększyć ilość pasażerów na okręcie.

## ZE SPORTU.

Tor wrotkowy zostanie tymi dniami otwarty w pałacu sportowym przy ul. Zielonej. Może obecna próba zjednania zwolenników dla sportu wrotkowego wyda pomyślniejsze wyniki, choć warunki nie wydają się sprzyjające. Raz z powodu ogólnej sytuacji, która nawet w dziedzinie sportu szkodliwie się zaznacza, powtóre z powodu blizkiego otwarcia sezonu łyżwiarskiego; jasna rzecz, że ślizgawka ma znacznie więcej danych do zainteresowania szerokich kół publiczności, a zwłaszcza młodzieży, niż wrotki.

Zniżki kolejowe dla kursów narciarskich. W myśl rozporządzenia ministerstwa kolejowego wchodzi w życie w tegorocznym sezonie zimowym zniżki kolejowe do miejscowości, w których bywają urządzone kursy nauki jazdy na nartach. Kraj. Związek turystyczny uprasza organizacje sportowe, zarządzające kursa narciarskie, o dość

wczesną wiadomość, celem poczynienia odpowiednich kroków u Zarządu kolejowego.

**Wyścigi konne w Krakowie.** W dniu 30 z. m. odbyły się pod przewodnictwem Jana hr. Tarnowskiego i marszałka porucznika Ignacego Korda, posiedzenia członków komisji programowych Towarzystwa międzynarodowego oraz galicyjskiego klubu jazdy panów w Krakowie.

W propozycjach wyścigowych na rok przyszły przedsięwzięto dość dużo zmian, zmierzających zarówno do podniesienia krajowej hodowli koni, jak do obudzenia w ogólności większego zainteresowania się sfer sportowych wyścigami. Jako stanowcze terminy uchwalono dni 22, 24, 26, 28 i 29 czerwca 1913 r. Dnie te obejmują dwie niedziele. W połowie maja r. n. odbędzie się XI. konkurs hipiczny, połączony z wyścigiem myśliwskim i konkursem „Skoku na wysokość”.

## Wiec w Przemyślu.

W sprawie przesilenia kredytowego.

Przemyśl, 6. grudnia.

Stowarzyszenie kupców w Przemyślu w łączności z całym szeregiem stowarzyszeń kupieckich, przemysłowych i rękodzielniczych zwołało ogólny wiec kupców, przemysłowców i rękodzielników, który się odbył dnia 1. grudnia b. r. w sali ratuszowej. Było to zebranie niezwykle imponujące. Wielki zastęp kupców i rękodzielników bez różnicy wyznań i przekonań, zesolidaryzowany obecnym położeniem, ze wszelkim poważaniem, zaległ obszerną sąc, galerię i korytarze. Z pośród zaproszonych posłów zjawili się pp. dr. Liebermann i Godek. Wiece zagał p. Żytek, reprezentant Związku przemysłowców kruszcowych, który w krótkim, a jednem przemówieniu wyłuszczył cel zebrania, podnosząc groźbę obecnej chwili, nieznoszącej jakiegokolwiek rozdziału na kasty i partye.

Następnie na wniosek p. Boritz, wiceprezesa kupców wybrano prezydium, do którego weszli pp.: dr. Herzig, prezes stow. rękodz. żyd. Jad Charuzim, p. Cieśliński, prezes stow. chrz. kupców i młodz. handl., p. Żytek i p. Bernstein, prezes stow. kupców. Sekretarzowali pp. Martynowicz i Bender. Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Do pierwszego punktu porządku „Stosunki kredytowe” zabrał głos p. Boritz, który scharakteryzowawszy w silnych słowach groźbę obecnego położenia i brak jakiegokolwiek pomocy ze strony rządu, przypomniał skutek deputacji w Kole polskim. Mimo pięknych przyrzeczeń ze strony miarodajnych czynników, położenie kupców i całego społeczeństwa od czasu wygłoszenia znamiennej mowy p. Prangera stale się pogarsza.

Fakty dzień w dzień powtarzających się upadłości, często najbardziej solidnych firm zadają żywy kłam twierdzeniom rządowego komunikatu. Pokorną prośbą u miarodajnych czynników niczego nie wskóramy, więc musimy żądać pomocy od rządu. Mowca zakończył wezwaniem pod adresem Banku krajowego, by pozakładał w kraju, a w szczególności w Przemyślu samodzielne filie, idące na rękę interesom naszego społeczeństwa.

P. Kadernożka, w sumiennie opracowanym referacie, omówił sprawę kredytu, a zdefiniowawszy bliżej jego istotę, zakończył swoje

wywody postulatami tej treści, by Bank austro-węgierski nie stał na usługach lichwiarzy, zaczął gających stamtąd pożyczki na 5 proc., a puszczających je w świat na 8, ba nawet na 10 proc.

P. Kusiba, dyrektor Tow. zaliczkowego rolnego, przemawiał na temat „Działalność instytucji finansowych”. Mowca zaznaczył, że w skuteczność jakiegokolwiek akcji dziś podjętej, niestety nie może uwierzyć wobec silnego zdemotywowania rządu i parlamentu zajętego inną sprawą, a mianowicie: zamiarem wyciśnięcia nowych podatków na cele wojenne. Należy tedy na przyszłość organizować się, by tego rodzaju niespodzianki więcej się nie powtarzały, by kupiectwo ekonomicznie silne, mogło dopiero również silnie zaznaczyć swój głos w polityce. P. Bernstein odczytał zgromadzonym rezolucję, wzywającą rząd do udzielenia odpowiednich ulg podatkowych na rok 1912/13.

Dał j przemawiał poseł dr. Liebermann, wskazywał na szkodliwą gospodarkę austro-węg. Banku, który zamiast, jak w innych państwach stać na czele życia gospodarczego, być jego dobroczynnym regulatorem i dbać o jego rozwój, służy tylko spekulacyjnym interesom pewnej sfery lichwiarzy. Co się tyczy środków zaradczych, to one w formie rezolucji, depesz, deputacji itp. nie wróżą przynajmniej wedle jego zdania żadnego pomyślnego rezultatu z przyczyn, podniesionych już przez p. Kusibę. Należy przeciekać chwiejną sytuację polityczną i wówczas zacząć kołatać u rządu.

Z kolei przemówił p. poseł Godek, który wyraził przekonanie, że wojny nie będzie i nawoływał do spokoju i rozwagi w obecnej chwili.

W końcu przemawiał p. dr. Angermann, dyrektor miejskiej kasy oszczędności, który nie zgadzał się z zamiarem udawania się do Wiednia o pomoc. Pomoc leży jedynie w nas samych. Mowca proponował zorganizowanie syndykatów kupieckich, któreby miały na celu traktowanie z wierzycielami poszczególnych kupców o moratoria.

Wiece przyjął następnie dwie rezolucje, które brzmią w streszczeniu jak następuje:

Wiece kupców, przemysłowców i rękodzielników, odbyty w Przemyślu oświadcza, że restrykcja kredytów trwa nie tylko nieprzerwanie, ale coraz ostrzejsze przybiera formy, dalej wiec domaga się, aby rząd z zapasów kasowych oraz Kasy pocztowej wydzielił znacznie większą kwotę krajowemu Bankowi, Bankowi przemysłowemu, oraz Kasom oszczędności celem umożliwienia im udzielania kredytu na najdogodniejszych warunkach. Niezależnie od tego, należy spowodować Galicyjski Bank krajowy, jakoteż Bank przemysłowy i Kasy oszczędności by uwzględniły przedewszystkiem rymesy kupców i przemysłowców. Zarazem upoważnia się dzisiejsze prezydium, aby poczyniło wszelkie możliwe kroki, by Bank krajowy założył we wszystkich miastach Galicji filie i ekspozytury, gdzieby kupcy i przemysłowcy mogli swoje rymesy dyskontować i inkasować.

Wiece kupców, przemysłowców i rękodzielników wyraża żal, że komisya podatkowa w tak ciężkim roku wielokrotnie podwyższyła podatki, zamiast je należycie obniżyć. Wiece chwala, iż należy przez Koło polskie poczynić usilne starania celem obniżenia podatków osobisto-dochodowego i zarobkowego na lata 1912 i 1913.

## W Kawiarni Amerykańskiej

Lwów, ul. 3-go Maja 11 **Koncert M. Geigera** byłego pierwszego skrzypka nadwornej opery  
Codziennie od g. wpół do 9 począwszy  
i Śpiewy solowe najslawniejszych śpiewaków i śpiewaczek operowych. \*\*\*

Wielki wybór pism ilustrowanych i dzienników. — Skrzętna usługa. — Wieczorem ciepła kuchnia domowa. W nocy zawsze domowy orosó i polski barszcz. — Kawiarnia otwarta przez całą noc. W niedzielę także od godziny 5-tej koncert salonowej kapeli. \*\*\* Wstęp wolny. O liczne odwiedziny uprasza obecna właścicielka

4101

Antonina Jankowska.

**Z** powodu wielkiego zapasu  
towarów skórzanych

4106  
sprzedaje po najniższej cenie kufry, walizy, torby i torby z neseserami, pudełka na kapelusze, torbki damskie, portmonetki itp., jakoteż przyjmuje wszelkie reparacje w tym zakresie

Pierwsza krajowa fabryka  
KUFRÓW I TORB  
**LEOPOLDA ROSENZWEIGA**  
Lwów, Sykstuska 2 w podwórzu.



## Zima w Zakopanem.

Sezon zimowy zapowiada się wcale dobrze. Gości na razie jeszcze nie wiele, ale zgłoszeń jest mnóstwo. Spodziewany jest zjazd liczny szczególnie na okres świąteczny, który w Zakopanem szczególnie jest piękny. Ale i dzisiaj na aurę i wdzięki zimy uskarżać się nie można. Śniegu jest sporo, powietrze preczyste, a temperatura niezwykle miła i sympatyczna. Ruch sportowy przeto kwitnie, wszędzie widać uśmiechnięte twarze saneczkowców, tu i ówdzie zwolennik jazdy na nartach dąży w góry i próbuje biegu.

Po niedzielnym wietrze halnym, który zdmuchał śnieg obficie zakrywający gościńce i pagórki, spadł śnieg nowy, a ponieważ i temperatura ustaliła się już stanowczo, więc nowa radość wśród sportowców zapanowała z ich kierownikiem, niestrudzonym p. Maryjuszem Zaruskim — na czele.

Ruch towarzyski w Zakopanem już od dzisiaj jest ożywiony silnie. Mielśmy parę odczytów i produkcji w sali hotelu „Morskie Oko”, zapowiedzi oznajmiają parę koncertów ciekawych i przyjazd teatru artystycznego, który niebawem już rozpocznie cykl zajmujących przedstawień. Przed paru dniami uczciło Zakopane Władysława Mickiewicza powitaniem na dworcu i pięknym rautem w zakładzie dyr. dr. Andrzeja Chramca.

Mielśmy też piękny obchód listopadowy w Sokole i wiele innych atrakcji.

W zakładzie dr. Chramca życie biegnie wesoło, u dr. Dłuskiego w sanatorium pacjentów dużo, w willach i pensjonatach prywatnych także pobyt jest urozmaicony i sympatyczny. Podnieść należy i to, że właściciele pensjonatów i willi poznizali nieco ceny tak, że pobyt dzisiaj nawet dla mniej zamożnych jest możliwy i przystępny. Dzisiaj przeto, kiedy widmo wojen i zawieruch tak przeraża niektóre sfery i wygania ze stolic i środowisk więcej „narażonych”, powinny one szukać schronienia nie w Szwajcaryi, ale właśnie w naszych polskich górach, które również są niedostępne i równie bezpieczne. Debar.

## KRONIKA KRAJOWA.

### Tarnopol.

Napad morderczy. W szpitalu powszechnym w Tarnopolu umarł w środę 4 bm. 19-letni czeladnik ślusarski Józef Iwachów z siedmiu ran, zadanych mu przez dwóch żołnierzy z 15 pp., Budnika i Bąka, ostrym bagnetem. Bójka między nimi rozpoczęła się w jednym z szynków, poczem Iwachów widząc, że żołnierze dobywają bagnetów, schronił się na podwórzu swego majstra Grossa. Bąk i Budnik wnet go tu dopadli i w chwili, gdy prześladowany Iwachów umykał po schodach do kuchni, Bąk pchnął go bagnetem w plecy. Na odgłos krzyku nadbiegł z pracowni majster Gross z czeladnikiem Migdenem, którego zaraz przy wejściu do sieni poranił stojący w bramie żołnierz.

Natychmiast po napadzie żołnierze zbiegli. Na miejsce wypadku przybyła wkrótce policja z dr. Witoszyńskim, który opatrzył rannych również Grossa i Migdena.

Zawiadomiony o wypadku patrol wojskowy wykrył zbrodniarzy dopiero koło godz. 10 w nocy, choć napadu dokonano przed g. 7. Na wezwanie komendanta patrolu, by oddali broń, uczynił to tylko Bąk, Budnik zaś chwycił za nastawiony karabin prowadzącego patrol kaprała, ten zaś, uwolniwszy karabin, wbił uchodzącemu bagnet w plecy. Zbroczony krwią Budnika odwiózł wóz ratunkowy do szpitala.

**Prenumeratę „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” można rozpocząć każdego dnia.**

## NADESLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji.

Firma

**KAUCZYŃSKI & OBERSKI**  
ul. Karola Ludwika LWÓW filia ul. Halicka 6  
poleca  
po niezwykle niskich cenach  
**Zabawki — Galanterye**  
w olbrzymim wyborze. 2622

### Okulista dr. Jerzy Holodyński

długoletni I. asystent c. k. kliniki ocznej Uniw. lwow. ordynuje Lwów, Romanowicza 16, I. p., od 3—5 pop. 3235

### Rzecznik w kolejowych sprawach

reklamacyi, nieszczęśliwych wypadków, renty, taryf itp. ze stosunku z koleją wynikłych

3227 **Dr. STANISŁAW MARESCH**

urzęduje przy ul. Kraszewskiego 5 we Lwowie.

### Zakład dentystyczno-techniczny

**MAURYCEGO KALTERA**  
Lwów, Grodecka 30

wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie, platynie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincyi załatwia się w jednym dniu. 3635

Kancelarya a-  
dwokata

**Dra LAUFERA**

znajduje się obecnie przy ul. Jagiellońskiej 7. —  
Tel. 1587. 3668

## HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL de FRANCE)

**W Krakowie,** narożnik ulicy św. Jana i ulicy Piłkarskiej.

W najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej i Rynku główn. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty rodzinne, 3 windy elektryczne, restauracja, kawiarnia, czytelnia, fryzjer męski i damski, autogaraż, automob. bił przy każdym pociągu. Ostatni wyraz komfortu i higieny. — Ceny bardzo przystępne. — Telefon 1045-3684 **LISIŃSKI.**

### Sanatorium

chorób wewnętrznych w zakładzie wodolecznicy „Kisielka” ul. Kąpielna 8. Telefon 932, we Lwowie, przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem chorób umys owych i zakaźnych. Środki lecznicze: zabiegi wodne, kąpiele mineralne, kąpiele gazowe, kąpiele parowe, kąpiele suszego, gorącego powietrza, kąpiele elektryczne, świetlane, kąpiele powietrzne i słoneczne. Aparaty elektryczne do masażu wedle Zandera Vibratory elektryczne, elektryzowanie, masaże ręczne. Urządzenia do gimnastyki leczniczej. Aparaty do inhalacyi tlenowych. Kuchnia jarska i dyetetyczna. Stacja tramwaju elektr. Wysoki Zamek. 3542

## ZĘBY

wykonuje Zakład dent.-techn.

**Józefa RAPPAPORTA**

Lwów, Sykstuska 19 (gdzie kawaler-  
nia Słobodzka)

według najnowszej metody. 3737

INSTYTUT DENTYSTYCZNY 3923

**Dr. ZYGMUNTA STOBIECKIEGO**

przeniesiony z na ul. Sienkiewicza 8 (wchodź białego 2)  
ul. Kopernika 9

Specjalista chorób wener., skórnych i kosmetyki

**Dr. HENRYK ROSMARIN**

po studiach w Wiedniu i Paryżu ordynuje przy ulicy  
**Kopernika 11. 3935**

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI

**Dr. M. Penzlaza** dla celów rozpoznaw-  
czych i leczniczych.

Lwów, Sykstuska 9. Tel. 886. 3949

**Adwokat Dr. Aleksander Herbst**

3952 przeniósł swoją kancelaryę do domu przy  
**ul. Kopernika 1. 11. — Telefon 1749.**

## „DIANA”

wódka francuska z mentolem

polecona przez lekarzy jako środek kojący  
bólę.

Dr. Eugeniusz Wolf, lekarz zdrojowy w Marienbadzie, pisze z dnia 7. lipca 1912: „...w sprawie stosowania wspomnianego preparatu przy ukłuciuach przez owady, doniesić mogę, że przy natychmiastowym zastosowaniu w formie lekkich wcierań można zapalenie umiejscowić i dokuczliwe palenie i swędzenie, następujące po ukłuciuach, usunąć. Miałem dotąd wielokrotnie sposobność preparat ten polecać”. 4017

ADWOKAT

4024

**Dr. Jakób Finsterbusch**  
prowadzi kancelaryę adwokacką  
**w Samborze.**

**Adwokat Dr. Adolf Weinberg**

przeniósł kancelaryę 4010

do Lwowa, ul. Sykstuska 34.

Wszeh nauk lekarskich — **Dr. WITTLIN**  
rozpoczął ordynacyę dentystyczną we Lwowie przy ulicy  
Kraszewskiego 15. 4055

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

**M. J. RAPSA**

Lwów, ul. Sykstuska 14.

wykonuje sztuczne zęby w złocie, kauczuku i platynie  
Specjalność: 4057  
mostki i korony w platynie i porcelanie. Pilne roboty wykonuje się w jednym dniu. Umiarkowane ceny.

**DENTYSTKA** 4068

**Dr. Franciszka Raff-Rothfeldowa**

ord. od 9—1 i od 3—6 Lwów, ul. Pańska 3.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. N. GOLDSTEIN**

po dokładnych specjalnych kursach na klinikach w Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie ordynuje dla kobiet od 10 do 4069  
12, dla mężczyzn od 2 do 5.

przy ul. Rejtana 1. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).

**Dentysta Dr. Henryk Zipper**

specjalista chorób jamy ustnej — mieszka obecnie ul.  
**Batorego 34.** Bezpłatna ordynacya dla ubogich od  
9—10 rano. 4074

Wszeh nauk  
lekarskich

**Dr. Józef Klasten**

ordynuje od 10-tej do 12-tej i od 2 do 4  
we Lwowie, ul. Serbska 15. 4079

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

**Józefa WITTMANNA**

znajduje się we Lwowie przy ul. Sokoła 5. 4105

**Dr. Brill**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych szpitala pow. ordynuje  
od 3—5 Lwów, plac Akademicki 4.  
4070

Najstarszy handel

win — firmy

**L. Stadtmüllera**

PRZY UL. KRAKOWSKIEJ L. 9

4180

Telef. 157

cały zapas najstarszych WIN, KONIAKÓW, MIODU  
etc. nabyła zawodowa firma S. FRIEDMANN —

i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach.

**Nowości Porcelany, Szkła, Srebra**  
stołowego „Christofle” po cenach najprzystępniejszych, także i w

ratach miesięcznych

poleca

**Artur BARTOSZ, LWÓW**

róg ul. Kopernika 2 (naprzeciw apteki Mikolascha)

— Polecam również wielką wypożyczalnię szkła, srebra stołowego itp. 4103



# Ekonomista.

## Z państwowej Rady kolejowej.

(1) Onegdaj, w czwartek, rozpoczęła się w Wiedniu tegoroczna sesja jesienna państwowej Rady kolejowej. W dniu tym odbyło się posiedzenie komisji Rady dla spraw ogólnych, której ze strony członków przedłożono około 40 wniosków inicjatywnych. Komisji tej przewodniczy poseł Mastalka.

Po przystąpieniu do porządku dziennego komisja załatwiła nasamprzód wniosek, dotyczący budowy drugiego toru na linii kolejowej Lavis-Trydent-Maturello, dalej wniosek pp. Epsteina i Uderskiego w sprawie niwelacji torów.

W dalszym ciągu posiedzenia obszerniejszą dyskusję wywołał wniosek radcy górniczego Gutmanna, żądający, ażeby ministerstwo kolejowe zajęło się utworzeniem osobnych szkół taryfowych dla kształcenia urzędników kolejowych. Wnioskodawca, uzasadniając swój wniosek, wywodził, że wobec wielkiej komplikacji spraw taryfowych szkoły takie są niezbędnie potrzebne co najmniej już w głównych centrach ruchu kolejowego, mianowicie: w Wiedniu, Pradze, Tryeście, Morawskiej Ostrawie, Libercu i Krakowie. Faktem bowiem jest, że w administracji kolejowej panuje wielki brak urzędników, właśnie w tej dziedzinie należy wykształconych i z dotyczącymi kwestyami dokładnie obeznanych.

Reprezentant rządu radca dworu dr. Hnidey zapewniał, że ministerstwo kolei — o ile wchodzi w grę własny jego personal. samo usilnie się stara o wykształcenie urzędników także w tym kierunku, ku czemu służą odbywające się przy poszczególnych dyrekcjach kursa handlowe — oraz kursa fachowe, zarządzane w Linczu, Pradze i we Lwowie. Co się tyczy urzędników kolei prywatnych, ministerstwo kolejowe troskę o to pozostawić musi na razie prywatnej inicjatywie. Mimo tej odpowiedzi — komisja uchwaliła wniosek radcy Gutmanna.

Następnie obradowano nad wnioskiem, żądającym wyposażenia linii kolei Północnej w trzeci, a nawet czwarty tor, ponieważ obecne dwa tory do pokonania olbrzymiego ruchu na tej kolei już nie wystarczają.

O wniosku tym referował dyr. dr. Roger Battaglia, którego przemówienie podaliśmy już wczoraj w rubryce depesz. Dr. Battaglia wykazywał, że wobec wzmagającej się z każdym rokiem frekwencji ruchu na tej kolei, konieczna jest budowa drugiej jej linii, czyli dalszych dwóch torów.

W imieniu ministerstwa kolejowego zabrał w tej sprawie głos radca Bazant. Oświadczył on, że wobec ogromnej ważności kolei Północnej, jako głównej arterii komunikacyjnej, ministerstwo samo baczna uwagę poświęca jej potrzebom. Przez odpowiednie zarządzenia podniesiono też jej wydajność tak znacznie, że właściwie w obecnej chwili pomnożenie liczby torów na tej linii (od Bogumina do Wiednia) nie jest jeszcze nieodzowną koniecznością. Aby jednakże zapobiedz przeciążeniu jej w przyszłości, odbywają się już studia nad ewentualną budową trzeciego i czwartego toru i przygotowują się w ministerstwie dotyczące projekty i plany.

Uzupełniając te wyjaśnienia, radca ministerjalny Gölsdorf oznajmił komisji, że mini-

sterstwo kolejowe zamówiło na rok 1913 stonowych lokomotyw, o 20 procent brutto silniejszych od będących obecnie w ruchu; ponieważ zaś w roku tym pomnożony zostanie odpowiednio także park wagonów, sprawa budowy trzeciego i czwartego toru na kolei Północnej nie jest jeszcze piekącą.

Komisja nie zadowolila się jednakże temi wyjaśnieniami, lecz przyjęła wniosek, przedłożony przez referenta dr. Battaglię w następującym brzmieniu:

„Wzywa się ministerstwo kolei żelaznych, aby jak najrychlej zajęło się wyposażeniem głównej sieci kolejowej w nowe tory, aby zaś przede wszystkim poddało gruntownemu studium sprawę budowy trzeciego i czwartego toru na głównej linii kolei Północnej między Boguminem i Wiedniem, i by wyniki tego studium jak najrychlej podało do wiadomości państwowej Radzie kolejowej“.

W końcu przewodniczący pos. Mastalka sam zgłosił wniosek nagły, żądający, aby ministerstwo kolejowe zdało Radzie kolejowej sprawę z obecnego stanu prac nad reorganizacją kolei państwowych.

Reprezentant ministerstwa, radca dworu Hnidey, odpowiedział na ten wniosek, że program tej reorganizacji jest już znany Radzie.

Ministerstwo ustanowiło osobne gremium fachowe, które bada wszelkie zgłoszone w sprawie tej reorganizacji, nieraz bardzo ogólnikowe projekty reformowe. Gremium to rozpoczęło już przed dłuższym czasem swoją pracę i już sformułowało główne wytyczne, które mają być uwzględnione przy reorganizacji.

Na tem przerwano obrady.

## DROBNY PRZEMYSŁ A DOSTAWY WOJSKOWE.

### II.

Szewstwo rękodzielnicze bierze również udział w dostawach obuwia dla obrony krajowej, jednakowoż odnośne daty nie dadzą się dokładnie ustalić, gdyż ministerstwo obrony krajowej rozdziela samo bezpośrednio producentom dostawy, co uniemożliwia jakąkolwiek ewidencję. Byłoby dla naszego szewstwa rzeczą bardzo pożądaną i korzystną, aby rozdział tych robót odbywał się za pośrednictwem Izb handlowych i przemysłowych, wówczas bowiem miałyby Izbę możliwość przeglądu, czy krajowe rękodzieło jest w tym stosunku przy dostawach dla obrony krajowej uwzględniane, jak mu się to należy. W każdym razie można się spodziewać, że z biegiem lat ilość dostaw, wykonywanych dla obrony krajowej przez rękodzielniczych szewców, wzrosła.

W dostawach rymarskich dla wspólnej armii bierze udział 1 stowarzyszenie przemysłowe oraz 3 spółki wytwórcze. Wartość roczna robót wykonywanych przez te organizacje wynosi około 100 tysięcy koron, co z uwagi na ogólną wartość dostaw rymarskich w państwie, wynoszącą rocznie przeszło 327 tysięcy koron, oznaczałoby również około 33 proc. ogólnego zapotrzebowania.

Co się tyczy dostaw tkackich, to nasi tkacze biorą jedynie udział w dostawach płótna dla wspólnej armii. Dostawy te otrzymuje nasz kraj dopiero drugi rok i wartość ich wynosi rocznie około 27 tysięcy koron. Przydział otrzymują wyłącznie organizacje tkackie, należące do Zjednoczenia tkackiego, a to Spółki tkackie w

Komarnie, Ludwikówce, Wilamowicach i Brzeżanach. Udział drobnego przemysłu w dostawach tkackich wynosi 7 proc. ogólnego zapotrzebowania, a reszty zapotrzebowania dostarcza wielki przemysł tkacki, który pewną część swego udziału obowiązany jest zamawiać u tkaczy ręcznych. Z tego ostatnio wspomnianego udziału tkactwa ręcznego, nasi tkacze nie odnoszą żadnego pożytku, gdyż wielkie tkalnie mechaniczne czeskie, śląskie i niemieckie utrzymują własne kolonie ręcznych tkaczy.

Spółek, trudniących się sukienictwem w kraju niema i dopiero ma Towarzystwo tkaczy w Kossowie wprowadzić wyrób sukna.

Również nie posiadają nasi krawcy udziału w wojskowych dostawach krawieckich. — Wprowadzić wielkie konsorcya obowiązane są oddawać co roku 10 procent zamówień rękodzielniczym Stowarzyszeniom krawieckim do wykonania (uszyte już przykrojonych materiałów) jest tak niskie, że jedynie kilka wiedeńskich i morawskich Stowarzyszeń podejmuje się tej roboty. — I tak wspomniane wynagrodzenie wynosi: za uszyte bluzy 132 hal., płaszcz 291 hal., a pary spodni 94 hal. — które to ceny nie pozostają w żadnym stosunku do obecnych kosztów produkcji, a w szczególności do cen lokalów roboczych i wynagradzania sił pomocniczych.

W najbliższej przyszłości zamierza Tow. białoskórników i kuśnierzy w Tyśmienicy ubiegać się o udział w dostawach kozuszków dla kawaleryi. Ceny tych robót są wprawdzie nie zbyt wysokie, jednakowoż wspomniane Towarzystwo będzie się mogło podjąć obecnie tych dostaw, a to dzięki znakomicie pod względem technicznym urządzoną pracowni.

Udoskonalenie warunków technicznych produkcji umożliwi Towarzystwu podjęcie walki konkurencyjnej z podobnymi przedsiębiorstwami pozakrajowymi, które posiadały dotychczas monopol dostarczania armii pokrycia zapotrzebowania wyrobów kuśnierskich.

H. EILE.

## Przeciwko monopolowi naftowemu w Niemczech.

(1) Dziś już nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie monopolu naftowego w Niemczech nie będzie dla rządu tamtejszego sprawą tak łatwą, jak to sobie z początku w kołach rządowych przedstawiano. Dziś już zrywa się w całych Niemczech przeciwko projektowi temu silny ruch protestowy głównie w kołach kupiectwa detalicznego i w kołach konsumentów. Pierwsze obawiają się, że monopol ukróci im zarobek na sprzedaży nafty, drugie, że nafta w rękach monopolu podrożeje. Bardzo gwałtownie zwalcza monopol drezdeńska gazeta procederowa, organ 44 cechów rękodzielniczych. Występuje ona z twierdzeniem, że monopol ten tworzy się jedynie w interesie kapitałów niemieckich, zaangażowanych w przemyśle naftowym w Rumunii.

Prócz banku niemieckiego (Deutsche Bank) — pisze ta gazeta — należą do towarzystwa monopolowego cztery inne banki niemieckie. Monopol jest wyraźnie skierowany przeciw amerykańskiemu towarzystwu naftowemu Standard Oil Company, które wprowadza do Niemiec rocznie około 760.000 ton nafty amerykańskiej.

Wszelkie urządzenia elektryczne wykonywa

Akcyjne Towarzystwo elektryczne przedtem

# Sokolnicki & Wiśniewski

Lwów, Słowackiego 18. TELEFON Nr. 665.

Kraków, Dominikańska 3. TELEFON Nr. 1206.

Adres telegraficzny „GROM“.

Własna fabryka elektrotechniczna we Lwowie, ul. Na Błonie 38.



Nafta ta jest najlepsza, druga z rzędu galicyjska, najgorszą zaś nafta rumuńska, bo daje światło najslabsze. A właśnie tej chcą do Niemiec jak najwięcej sprowadzać, bo to leży w interesie banku niemieckiego.

Twórcom monopolu nie chodzi o dobro ludności, jak to w obronie swego projektu zapewniali, lecz o własną kieszeń.

Na podrożenie nafty musimy być przygotowani, gdyż cena dla kupca detalicznego ustanowiona została na 20 fen. za litr, przy odbiorze najmniej 100 litrów z magazynu monopolowego. Mniejszych ilości towarzystwo monopolowe nie będzie oddawało.

Towarzystwa naftowe, zaopatrujące Niemcy w naftę, mają być wywłaszczone i otrzymać odszkodowanie. Urzędnicy tych towarzystw również dostaną odpowiednie odszkodowanie. Kto zapłaci koszt tych odszkodowań? Napewno zapłaci je kupiec detalista i konsument.

Dyrektorem towarzystwa monopolowego ma zostać niejaki Stauss, dyrektor niemieckiego towarzystwa naftowego, kierowanego przez berliński Deutsche Bank. Stauss był przedtem prywatnym sekretarzem Gwinera, pierwszego dyrektora berlińskiego Deutsche Bank, a więc tego samego banku, który umieścił znaczne kapitały w rumuńskiej nafcie. Deutsche Bank, z obawy, ażeby jego kapitały tam nie utonęły, wymyślił monopol naftowy i będzie uszczęśliwiał ludność Niemiec naftą rumuńską.

Takie oto głosy i zarzuty odzywają się w Niemczech przeciwko projektowanemu monopolowi naftowemu.

## Z INSTYTUCYI PIENIĘŻNYCH.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi itd. wykazuje z dniem 30 listopada 1912 stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie K 2,463.018 09, w rachunku bieżącym w kwocie K 21,298.119 26, razem K 23,761.137 35.

## Z giełdy i rynku pieniężnego.

Ożywienie się giełdy wiedeńskiej w dniu onegdajszym nie trwało długo. Dzień wczorajszy przyniósł nową depresję i to bardzo znaczną, która spowodowała większy spadek kursów wszystkich niemal walorów z wyjątkiem renty złotej. Pokazuje się, że giełda bardzo pesymistycznie zapatruje się na obecną sytuację polityczną i obawia się komplikacji. W tem usposobieniu wystarczała już wiadomość o odwołaniu posła Hartwiga z Belgradu, aby wywołać nowe przynębnienie. Podobne wiadomości nadchodzą z Paryża i Berlina. W Paryżu znaczne, inspirowane podobno przed rząd rosyjski zakupna rosyjskich walorów wywołały chwilowe podniecenie, które jednakże rychło już ustąpiło miejsca ponownemu zniechęceniu. Wczorajsze usposobienie było i tu w dniu wczorajszym mdłe i słabe.

Prywatna stopa procentowa w Wiedniu utrzymywała się jeszcze onegdaj na poziomie  $5\frac{1}{2}$  do  $5\frac{7}{8}$ %. Kurs dewiz natomiast tak tu, jak i w Berlinie wykazuje stałe a znaczne napięcie, a wobec tego możliwość nowego podwyższenia rat bankowych staje się znów bardzo aktualną.

Podwyższenie stopy procentowej od wkładek w Wiedniu. Banki wiedeńskie, mimo że od eskontu weksli i od innych pożyczek biorą obecnie procenty wysokie, płacili dotychczas — na mocy zawartego między sobą kartelu, od wkładek oszczędnościowych tylko 4 procent. Otóż w tych dniach należąca do tego kartelu „Zivnostenska Banka“ zaproponowała podwyższenie tej stopy procentowej na 4 i pół, a równocześnie zagroziła, że jeśli inne banki na to się nie zgodzą, ona wystąpi z kartelu i podwyższy procent na własną rękę. Inne banki stanowczo się temu sprzeciwiały, ostatecznie jednakże, po długich rokowaniach, zgodziły się na 4 i pół procent od wkładek.

Z kół kupieckich naszego piszą nam: Aby się przekonać, jaka przesada tkwiła w owych skargach zjazdu, odbytego przed kilku dniami w Wiedniu w sprawie bankructw galicyjskich, wystarczy przejrzeć ostatnie pisma wiedeńskie, mia-

nowicie zawarte w nich wykazy upadłości, ogłoszone przez „Kreditoren Verein“. Otóż w dniu 28. lutego było według tych wykazów na 20 upadłości w państwie, tylko 1 w Galicyi, w dniu 29. na 19 znów tylko 1, a w dniu 30. listop. na 18 upadłości w państwie — 5 w Galicyi. Zatem kupiectwo galicyjskie mimo niezmiernie trudnych warunków bytu — trzyma się jeszcze lepiej, niż kupiectwo w innych krajach Austrii, i na tak ostre zarzuty nie zasługuje.

Skutki przedkładania władzom podatkowym ksiąg handlowych. Poseł Steinwender — jak wiadomo — przejął do swego małego „pian finansowego“ z projektu rządowego także przymus przedkładania władzom podatkowym ksiąg handlowych, co więcej, po przymusie tym spodziewa się nawet znacznego wzrostu dochodów państwowych z podatku osobisto dochodowego. Otóż w odpowiedzi na dotyczące jego wywody wystosował do niego przełożony stowarzyszenia krawców wiedeńskich, nadworny mistrz krawiecki Keller, list otwarty następującej treści: Jakie następstwa wydać może przymus taki, wykazuje wypadek, jaki wydarzył się autorowi tego listu (Kellerowi). W pewnym wypadku spornym o fasyę przedłożył on władzy podatkowej (na razie naturalnie tylko dobrowolnie) swoje księgi handlowe. Z ksiąg tych dowiedziała się władza podatkowa, że pewien urzędnik państwowy wykonuje za osobnem honoraryum dla Kellera rekursy podatkowe, ponieważ honoraryum to było wyszczególnione w księgach.

Mimo, że treść ksiąg handlowych powinna w takich wypadkach pozostać ściśle tajemnicą, władza podatkowa natychmiast doniosła o tem odkryciu swojemu przełożonej władzy owego urzędnika i następstwem tego było, że bezzwłocznie został on spensjonowany, mimo że był ojcem licznej rodziny. Keller proponuje więc na wypadek, gdyby przymus przedkładania władzom ksiąg handlowych rzeczywiście miał być zaprowadzony, aby dla uniknięcia tego rodzaju denuncjacji ustanowiono w nowej ustawie przepis, że urzędnik lub członek komisji, który dopuści się takiej lub podobnej zdrady szczegółów, zawartych w księgach handlowych, surowej podlegać ma karze.

W sprawie obecnego przesilenia kredytowego wystosował teraz do ministra handlu osobny memoryał także Związek austriackich kupców w podróżyujących. W memoryale tym zaznaczono, że mimo czasu przedświątecznego kupcy podróżyujący nie mają po co wyjeżdżać na prowincję, ponieważ nigdzie nie otrzymują zamówień. Wskutek ogólnej stagnacji i oni więc skazani są na bezczynność i narażeni na wielkie straty. Związek żąda w końcu, aby minister handlu poprzestął na sanacyjne postulaty kupiectwa w Radzie korony.

Dowóz mięsa z Serbii a wojna. Dowóz mięsa z Serbii do Austrii obejmował w sierpniu r. b. 7770 m. cent. wołowiny i 6740 m. c. wieprzowiny; w miesiącu październiku, a więc po wybuchu wojny, spadł na 283 względnie 317 m. cent.!!

Wpływ wojny bałkańskiej na przemysł w Anglii. Wpływ wojny bałkańskiej dotknął również środowiska przemysłowe Anglii, z których w wielkich ilościach eksportowano wyroby do Turcyi i krajów bałkańskich. Wpływ ten nie jest tak silny, aby mógł wywołać na angielskim targu podażową stagnację lub silniejsze wstrząśnienia, jednak osłabił tętno targu, a miejscami nadał eksportowi z Anglii inny kierunek.

Tak np. przemysł bawełniany w Lancashire produkujący olbrzymie ilości towarów bawełnianych znalazł się nagle wskutek wojny bałkańskiej ścięśniony w zbycie i eksporcie do Turcyi i innych krajów półwyspu Bałkańskiego. Nadprodukcya zaciężyła dotkliwie nad Lancashire; kilka przedsiębiorstw wstrzymało ruch we fabrykach. Inne atarają się odnaleźć dla zapasów swych gdzieindziej zbyt i rzucają towar na chińskie rynki.

Korzystniej przedstawia się sytuacja handlowa w Liverpoolu i okolicy, które ostatnimi czasami zasypano zamówieniami na grube koce wełniane dla państw bałkańskich; zamówienia te skutecznają niemieccy pośrednicy handlowi.

I Bradford, również ważne ognisko eksportu wyrobów przemysłu włóknistego wytrzyma-

stan obecny na Bałkanie dość spokojnie. Najważniejszym odbiorcą Bradfordu była Turcyja, następnie Grecya, Bułgarya, dalej Serbia, Czarnogóra. Również znaczny był eksport z Sheffield i okolicy, skąd wywożą stal do narzędzi, pilniki, piły, noże i t. p. do wszystkich tych krajów, które mają dostęp do morza, a więc: Turcyi (Konstatynopol), Grecyi, Bułgaryi i t. p.

Mimo rzutkości w handlu są jednak angielskie firmy bardzo ostrożne i dostarczają n. p. do Turcyi tylko za gotówkę za dokumentami okrętowymi, zwłaszcza mniejszym domom importowym, które nie mają oparcia o bank angielski.

## Publiczne Gimnazjum prywatne i pensjonat Franciszka Scholza

3931 Graz, Grazbachgasse 39.  
1—8 klas, rządowo zatwierdzone świadectwa maturalne, pensjonat znakomity, dom własny, ceny przyst.

## Okazyjna Gwiazdkowa

4060

### sprzedaż

najtańszych a praktycznych upominków towarów męskich i damskich

poleca **Magazyn „Imperial“** Lwów, pl. Maryacki 3

Proszę oglądać bez obowiązku kupna. Bajecznie tanio!

## BARTIK i Ska

Fabryka PILNIKÓW maszyn rolniczych i sikawek oraz odlewnia żelaza w KRAKOWIE

Zakład fabryczny w Tarnowie

Poleca swoje wyroby, przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania

i wykonuje zamówienia po cenach nader przystępnych. - - -

2146

## FABRYCZNY

# SKŁAD PAPIERU

## S. Halpern i Ska Lwów, pasaż Hausmana

poleca jako praktyczne podarki na Gwiazdkę: Kasety listowe, teczki i garnitury biurkowe, albumy na fotografie, widokówki i marki zagraniczne, pamiętniki, notesy skórzane, itp. artykuły po cenach fabrycznych, oraz poleca dla pp. adwokatów wszelkie druki sądowe, Księgi adwokackie, papiery, Kalki i taśmy do maszyn do pisania i wszelkie inne przybory kancelaryjne po cenach najtańszych. - - -

Praktykanta płatnego poszukuje skład papieru S. HALPERN i Ska we Lwowie, pasaż Hausmana.



**COLLA**  
 najlepsze higieniczne specjalności gumowe.  
 2-letnia gwarancja.  
 Skład specjalny Pharm. Mag. Jakób Rechen, Lwów, ul. Halicka 1. 18.

**FIGOL**  
 naturalny, nader przyjemny, środek przeczyszczający.  
 „Jahr“

Ten nieszkodliwy, dobrze i pewnie działający środek przeczyszczający, jest to syrop sporządzony z mięszu fig smyrneńskich z odpowiednim dodatkiem płynnego wyciągu strączków senesowych. FIGOL „Jahr“ jest słodki, nader przyjemny w użyciu, działa jako środek lekkoprzeczyszczający, łagodnie, nie sprawia żadnych bólów i z powodu tych zalet cieszy się od wielu lat wzięciem u lekarzy i publiczności. Stosowany z dobrym skutkiem, przy zaparciu nawykowym stolca, kongesjach, hemoroidach, cierpieniach żołądkowych i wątroby, wogóle czyści wszystkie narządy trawienia i wzmacnia ich czynności. **Dawkowanie:** Dorosłym pół do półtora łyżek stołowych, dzieciom pół do półtora łyżeczek kawowych. FIGOL „Jahr“ jest prawnie zastrzeżony i wyrabia go wyłącznie apteka Fort. Gralwskiego w Krakowie. Przy zakupnie prosimy wyraźnie żądać FIGOL „Jahra“ i odrzucać naśladownictwa. Cena: duża flaszka K 2-70, mała flaszka K 1-80.

„Jahra“ Menthosalan najskuteczniejsze nacięranie przy reumatyzmie, łamanu w kościach, podagrze, nerwobólach, migrenie, kłóciu w bokach. Cena tuby K 1-20, poczta K 1-65. Skład we wszystkich aptekach lub w składzie głównym: Apteka Fort. Gralwskiego, Kraków, Sławkowska 1a. 3786

NAJZNAKOMITSZA MARKA  
**JAS HENNESSY & CO. COGNAC**  
 TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIARIE



WHITE STAR  
 CHAMPAGNE  
 MOËT & CHANDON

**Okazyjna  
 sprzedaż !!**

Podarki niezwykłe z marmuru, bronzu, szkła, porcelany po znacznie zredukowanych cenach

poleca 4090

DOM TOWAROWY

Kazimierz LEWICKI

właściciele: Jakób i Aleksander Lewicy

c. k. nadw. dostawcy  
 Główny skład porcelany, szkła, Chińskiego srebra Herbaty, Samowarów tuleskich i torów luksusowych

LWÓW  
 pl. Maryacki 10  
 (we własnej kamienicy).

**Kino „Kopernik“**  
 Sans-Rival, Lwów, Kopernika 9.

PROGRAM:

od 6—12 grudnia: 4102

1. Wspaniałe zdjęcie z natury. 2. Przyjacieli młodych wdówek, humoreska. 3. Sapho, wspaniały dramat w 4-ech aktach na podstawie słynnego dzieła Alfonsa Daudeta. 4. Przygoda Wujaszka, humoreska. 5. Napad Indyjczyków w Preryach Ameryki Południowej, czyli walka na śmierć i życie. Nadzwyczajny dramat o niebywale, wprost bajecznej inscenizacji. 6. Fatalny Dywan. 7. ? ? ? ? ?

3 prc. T. S. L. — — 2 prc. Bursa Batorego.

**COLOSSEUM HERMANÓW** od 1-go grudnia.

Zdumiewające! The Mc. Bans ze swoimi sensacyjnymi elektrycznymi. Astoria et Bill Jenkins, akt Cowboymów ameryk. Vandinoff, znakomity szybkojeździec transparent. Rainera 14 Tyrolczyków. Złota podwiązka, operetka. André Pelletier, wirtuoz i imitator. 6 Oetlessy, węgierski zespół damski 10 atrakcyj! i Vitograph. W niedzielę i święta 2 przedstawienia, o godz. 4-ej i 8-ej. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze p. Sokółowskiego, ul. Jagiellońska 5. 4056

**HELIOS KINOTEATR ARTYSTYCZNY** ul. Grodecka 2.

Przedstawienia codziennie od godz. 4-tej do 10-tej. Ceny miejsc: od 20 h. do 1 K. 407.

DZISIEJSZY PROGRAM:

1. Przyjemna pomyłka. Komedya. 2. Dziennik Gaumont Aktualności. 3. Wędrowny muzyk. Dramat. 4. Przygoda Bonifacego. Farsa. 5. Błękitna krew. Dramat w 2 aktach. 6. Figle filmowe. 7. Film wojenny Nr. 7: Bitwa pod Lille Burgas pod gradem eksp. odujących szrapneli.

**Teatr rozmaitości VARIÉTÉ BRISTOL**

Występ pierwszorzędnych sił artystycznych. Codziennie 2 komedye. Początek o godz. 8-mej wieczór. 4067

**CASINO de PARIS**

Wielkomięski program familijny od 16. d. 30. listopada. 3401

Helena Zabłocka, polska śpiewaczka. — Carnot Duo. — Paula Bach, subretka. — Bela Linee, humorysta. — Bayette, tancerka. — Konradi. — Karasińska w swoim repertuarze. — Rühmkorf, subretka. — Oklinowicz, śpiewak. — Wilson Gaby. — Adela Varadi, węg. śpiewaczka. — Lafayette, polski humorysta. — Dwie komedye: „Capstrzyk“ i „Sceny z zaułków Paryża“. — Ponadto wiele innych atrakcyj.

**500** koron płacę, jeżeli moja maścią „Ria“ nie usunie pan bez bólu w przeciągu 3 dni nagniotki, brodawki, grubą skórę. Stoik z listem gwarancyjnym 1 kor. Kemy, Koszyce 1, Postfach 12/25, Węgry.

**CLIMAX** Motory i lokomobile na ropę surową



Najtańsza siła popędowa dla gospodarstwa rolnego. Koszt materiału opałowego licząc od godziny i HP od 1 h. począwszy. Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody. Setki zadowolających maszyn w użyciu. Cenniki i kosztorysy darmo. Najtańsza fabryka dwutaktowych motorów ropnych. 3581

Towarzystwo komandytowe Bachrich & Co., fabryka maszyn, WIEN XIX 6  
 Heiligenstädterstrasse 63g. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 720.

**HENRYK TRETER**

właściciel znanej od 30 lat parowej Fabryki czekolady, Kakao, Cukrów deserowych i Herbatników we Lwowie ul. Kilińskiego 1 (naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej) poleca swe znakomite wyroby: 1/2 kg. cukrów deser. mieszanych z czek. K 2-40. 1/2 kg. czekolady po Kor. 1-60 i 2—. 1/2 kg. herbatników mieszanych K 2—. Kakao w puszkach blasz. po 75 hal. i K 1-40. 1/2 kg. Masy migdał. lub orzechowej do przekładania ciast i tortów K 1-60. Na Św. Mikołaja i Gwiazdkę wielki wybór stosownych podarków. Zamówienia z prowincji odwrotnie za pobraniem pocztowym. 2-67

**Czcigodna gospodyni!**

proszę kupować wyłącznie  
**DIADAL**  
 paloną Kawę



która jest najlepszą na świecie, nie traci nigdy swej siły, smaku i zapachu. Prawdziwa tylko w zamkniętych paczkach z tą marką ochronną.

Strzeżmy się przed bezwartościowymi naśladowcami. Do każdego 2 kilo darmo garnuszek reklamowy. Generalny zastępca na Galicyę: Lamm & Co, Lwów. Diadal kawa palona 1/4 kg. K 1-25 Diadal salon. pal. 1/4 kg. K 1-35 Elite Diadal palona 1/4 kg. K 1-50

Diadal kawa palona znosi skutek swej wydatności podwójnie tyle domieszek, jak każda inna kawa, jest zatem najtańsza. — Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych. 4-49

**Kefir**

DOSTAWIA 1837 DO MIESZKAŃ

**Mleczarnia Przeworska**  
 Lwów, ul. Polna 1. 25.  
 Telefon 835.

**TOWAR ŻELAZNY**  
 po cenach HURTOWNYCH  
**JAN SCHUMANN**  
 Magazyń-fabryka  
 LWÓW PAŃSKA 23

**19 ciągnień rocznie 19 następne ciągnięcie w styczniu**

1 kwit prem. 3-prc. losu Zakładu kred. ziem. l. em.	Gł. wygrane: K 90.000
1 kwit prem. 4-prc. losu węg. hip.	K 70.000
1 los włoski czerwonego krzyża	fcs. 30.000
1 „ węg. „	K 30.000
1 „ Bazylika „	K 30.000
1 „ serbski tytoniowy	fcs. 100.000
1 „ Joszów	K 30.000

Razem 7 losów. Cena K 340, w 34 ratach, mies. po K 10. Prawo gry natychmiast. Gazeta i czek darmo. Gdy kursa losów są obecnie bardzo tanie, nabycie losów jest nadzwyczaj korzystną lokacją.

**DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY Rohatyn i Ułam**  
 2626 we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

W ostatnich czasach pojawiła się w handlach czekolada z niemieckiej fabryki z polską nazwą „Hanusia“. Ponieważ tak nazwa, jak i opakowanie, podobne są do wyrabianej przezemnie, tak powszechnie ulubionej czekolady

**„DANUSIA“**

przeło, chcąc uchronić P. T. Publiczność przed możliwymi pomyłkami, pozwalam sobie zwrócić na fakt ten uwagę i proszę o łaskawe żądanie zawsze wyraźnie tylko czekolady

z polskiej fabryki A. Pia-seckiego w Krakowie. 3666

Pierwszorzędny **MAGAZYN** wyrobów z prawdziwego oraz chińskiego **srebra**  
**M. Jakubowski**  
 Lwów, Hotel George'a  
 poleca najtaniej najgustowniejsze przedmioty na podarki ślubne i okolicznościowe. 4015



### Drobne ogłoszenia.

#### Kupno i sprzedaż

**Polyphon** ang. (instrument salonowy) okazynie do nabycia Kopernika 16. Kaim i Syn. 5708

**DIANINA** renomowanych firm — piękne fortepiany od 270 K. sprzedaje, Ruska 3. 5704

#### Posady i prace

Uczeń szkoły przemysłowej poszukuje wieczornego zajęcia biurowego do domu. Zgłoszenia do Redakcy „Gazety Wieczornej” pod „Jarosław”. 5705

Advokat **Fried** we Lwowie poszukuje koncypienta. 5711

**Stelmach** zdolny z pensją roczną 360 koron, wiktem i pomieszkaniem, znajdzie zaraz miejsce w Nowemsiolu, poczta Kulików. Zgłaszać się do Zarządu dóbr. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5710

#### Wnieślienia rozmaite

**TRYUMF!** Najidealniejszy proszek do mycia i pielęgnowania włosów blond i ciemnych odzielnie. 3551

Proszek Tryumf wszędzie do nabycia.

Cena 30 hal.

Apteka pod „Białym Orłem”, Kraków, Rynek gł. 45.

**„OLLA”**  
Najlepsze hygieniczne Specjalności gumowe.

2-let gwarancya. Główny skład we Lwowie w Drogueryi Piotra MikołajchajSp.

**KROJE** gotowe francuskie z żurnalu „Parisiana” i manekiny 3410  
**R. LANDAU**  
Lwów  
Czarnieckiego 3.

**Unia.** Przepisywanie i Szkoła pisania na maszynie, Akademicka 21. 565

**Tapicer-DeKorator** przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i tapetowania w miejscu i na prowincyi. 5666

**Kazimierz HAUSER**  
Romanowicza 11.

**Krój i szycie**  
syst. Schacka  
**PAULINA BERLIŃSKA**  
Lwów, Romanowicza 9  
3878 Tel. 1802.

## EUREKA

INSTYTUT PIELEGNOWANIA SKÓRY I TWARZY

Lwów, ul. Bourlardy 4, parter

Wykonuje systemem instytutów paryskich masaże i modelowanie twarzy, usuwa nieczystości cery, czerwonosc nosa, piegi i wagnery. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki i ślady po ospie. Pielęgnuje włosy i ręce. 2868

Godziny przyjęć od 10—1 w poł. i od 4—6 popoł

### Zakład artystycznej litografii „PROMIEN” Antoniego Pluttera

mieści się obecnie w umyślnie na ten cel wybudowanym gmachu przy ulicy Zielonej 1. 20

i poleca się do wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres artystycznej litografii, które wykonuje szybko i starannie.

### Na Gwiazdkę! Torby na akta

od K 4:50 do K 60 w wielkim wyborze

poleca **„Foka”** specjalny magazyn wyrobów skórzanych i przyborów do podróży **LWÓW, plac MARYACKI 1. 3.** Proszę oglądać bez obowiązku kupna. 4099

## LOKAL

w realności w Krakowie zwanej „Krzysztofory” (Rynek główny 35) zajęty obecnie przez handel delikatesów pod firmą

**A. HAWELKA**

c. k. dostawca nadworny

składający się z całego szeregu obszernych ubikacji parterowych, rozległych piwnic, kuchni, magazynów i t. d. jest do wynajęcia

od 1. lipca 1913.

Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Dr. Merza w Krakowie (ul. Starowiślna 1).

Pośrednictwo wykluczone. 4063

## Usona

Najtrwalsze, najelegantsze

### OBUWIE

dla Pań i dzieci w ogromnym wyborze, jakoteż kalosze petersburskie polecają Specjalne sklady

## Leopolda Haasa

LWÓW

ul. Karola Ludwika 3  
ul. Karola Ludwika 35  
ul. Grodecka 60. 3660

## Linia Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg—Nowy York  
Hamburg—Filadelfia  
Hamburg—Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-Środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Wenezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	Antwerpia-Kanada. 3833

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe.

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji Linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agentur we Lwowie, ul. Gródecka 95. w Czerniowcach, Herrengasse 16.

### PRAWDZIWA FRANCKA PRZYMIESZKA DO KAWY

POSIADA JAKO ZNAK PRAWDZIWOŚCI TEN



MŁYNEK DO KAWY

BACZNOŚĆ PRZY ZAKUPNIE, Z POWODU WIELU ISTNIEJĄCYCH NAŚLADOWNICTW!

FABRYKA W SKAWINIE  
KOŁO KRAKOWA.

Skawina, 85, 9-12 I.

## Bank zaliczkowy

WE LWOWIE

stowarz. zarej. z ograniczoną poręką w gmachu własnym przy ul. Hetmańskiej 10 :: przyjmuje

Wkładki oszczędności na 5%

(pięć procent)

a stałe lokacye na 5 1/2%

(pięć i pół procent)

i opłaca od wypłaconych procentów podatek rentowy z własnych funduszów.

4104



Największy skład gramofonów i płyt **-Bodensteina-** przy ul. Kazimierzowskiej 1. 47 został z dniem dzisiejszym otwarty i sprzedawać będzie znane najlepszej marki „Favorite” w olbrzymim wyborze po zadziwiająco niskich cenach. Ugi w spłatach wedle umowy. Upraszam najuprzejmiej o odwiedzinę bez przymusu kupna. Cenniki gratis i franco. 3916



**ŚWIATŁO GAZOWE**  
o sile 100 świec daje palnik nowego systemu

### „KRONOS”

Można go użyć do każdej lampy naftowej 14, 16, 20 itd. Cena kompletnego palnika wraz z siatką i szkłem **K. 8:50.** Do nabycia tylko w kantorze naftowym przy ul. **Lindego 2.** 37:6

Nafty po niższych cenach dostarcza się Sz.in. P. T. Odbiorcom z bezpłatną dostawą do domów, od 5 litrów począwszy.

Znana firma „A LA VILLE DE LONDRES” właśc. **JÓZEF HALPERN i Ska** w Stanisławowie ul. Karpińskiego (gmach 2161 c. k. Dyr. kolei) poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

!!! Przestroga przed pokątnymi partaczami!!!  
**F. LITWIN**  
mechanik-specjalista naprawia i przerabia maszyny do pisanja wszelkich systemów solidnie i tanio, oraz wszelkie maszyny biurowe. 3879

**MASZYNY DO PISANIA,**  
cyklostyle i wszelkie przybory, oraz części składowe poleca

**A. BERLIŃSKI**

Lwów, ul. Sykstuska 14. Telef. 1330.





**Ozdoby na Boże drzewko i zabawki**  
otrzymuje każdy czytelnik naszego pisma po cenach bajecznie  
taniach, jako:

**Wspaniałe ozdoby na  
Boże Drzewko 1912.**

Wysyłamy jedynie doborowe wspaniałe sortymenty najnowszych wyrobów, prawdziwe wyroby ze srebra, jedwabiu matowego, jakoto: rybki złote, dzwonki gwiazdkowe, lampki srebrne, latawce srebrne, szklanne orzeszki srebrne, sople lodowe, wspaniałe ptaki rajskie, trąbki, puzony, kule świecące, malowane kule srebrne, szlachetne owoce, kule węzowe, wspaniałe wierzchołki drzew, patentowane lichtarzyki, anioły, aniolki o ruchomych skrzydłach szklanych, włosy anielskie i wiele innych ślicznych nowości. Sortyment I., 00 sztuk 6 K. 95 h., Sortyment II., 180 szt. 4 K. 95 h.

**ZESTAWIENIE GWIAZDKOWE 1912.**

**Dla chłopców** (zestawienie 3): 1 buła jarmarczna albo sklep z zupełnym urządzeniem, ślicznie wykonane, ulubiona zabawka dla dzieci, karton przyrządów stolarskich, solidny wyrób, strzelby o donośnym huku, nieszkodliwe, 1 domino w kartonie drewnianym, 1 szwajcarski garnitur kamyczków drewnianych, 1 karton paszy dla bydła, bardzo wytworna robota, 1 skrzypce duże ze smyczkiem do grania, 1 duża kolorowana książka z bajkami Robinson, 1 kolej żelazna ze sprężynowym mechanizmem zegarkowym do nakręcania, porusza się sama na 4 torach, 1 zegarek goldenowy dla chłopców do nakręcania, 1 piórnik drewniany, 1 łódź o dwu wiosłach, poruszająca się bardzo zabawnie, 1 automobil straży pożarnej z ruchomymi drabinami, gimnastyk na reku w najrozmaitszych produkcjach, wysługi końskie, maszyna do rachowania, metalofon, wygrywający wszystkie pieśni, karton z kulami do gry, 1 latarnia magiczna z obrazami, śliczna maszyna parowa do opalania, z weniylem bezpieczeństwa, porusza modele, wszystko razem 36 sztuk za bajecznie niską cenę tylko 9 K. 80 h., w tem samem zestawieniu bez maszyny parowej 6 K. 80 h.

**Dla dziewcząt** (zestawienie 4): 1 40 cm. wysoka, mówiąca lalka o oczach do zamykania, staje, siada, daje się obmywać, wymawia wyraźnie papa, mama, z modną fryzurą, 1 wielki pokój dla lalki, wytwornie obity, 1 kompletne urządzenie pokojowe dla lalki politurowane, 1 urządzenie kuchenne z naczyńmi drewnianem i metalowem, 1 kuchnia metalowa, 1 wielka wytworna kolorowana książka z bajkami „Śnieżyczka”, 1 piórnik drewniany, 1 duży karton z dworem chłopskim, wytwornie wykonany, 1 kasa oszczędności z kluczem do zamykania, 1 domino w kartonie drewnianym, 1 waga gospodarska, bardzo dokładnie, bez ciężarków, 1 kurnik z dziobiacem ruchomymi kurami, 1 małpa, spinająca się sama po linie, 1 goldenowy zegarek dla dziewcząt z długim łańcuszkiem goldenowym, do nakręcania, 1 maszyna do rachowania, 1 gramofon grający, 1 ruchoma maszyna do latania, lata na linie, 1 maszyna do szycia dla dzieci, kręcona ręką, 1 kinematograf (żywe obrazy) stanowiący też latarnię magiczną, świetna zabawa dla młodych i starych, razem 40 sztuk za bajecznie niską cenę 9 K. 80 h., to samo zestawienie bez kinematografu 6 K. 80 h. Ogłoszenie to prawdopodobnie tylko jedyny raz się pojawia, poleca się przeto zamówienia natychmiast poczynać, bo każdego roku wiele zamówień, przesyłanych za późno, załatwiać nie możemy.

Do każdej wysyłki, o ile zamówienia otrzymuje przed 18. grudnia, dodaje jako premię gwiazdkową śliczny podarunek zupełnie bezpłatnie. Wartość w stosunku wielkości zamówienia.

— Wyłączna wysyłka za zaliczką, jak długo zapas starczy, przez —  
**DOM WYSYŁKOWY H. Avera, Wiedeń IX/27 Alserbachstr. 35.**  
(Firma chrześcijańska). 4016

**Piękność twarzy :: cudną cerę**

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów, pryszcz, nieczystości skóry, osiągnąć można tylko przez aparat

**„AMO”**

patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą, różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi, psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkimi reklamowanymi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO” może być skuteczne. Nie psujecie cery środkami chemicznymi. Cena aparatu 3 K 60 h. za zaliczką. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy. Tylko „AMO” aparaty opatrzone są regulatorem. Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden jako najcharakterystyczniejszy: Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „AMO” prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuj! Spotkał mnie jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu po gruntownem wymyciu twarzy ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem biały, zaczęła różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągry, szczególnie na nosie zniknęły i co najdziwniejsze, zmarszczki pod oczami i na czole znikły prawie zupełnie. Nie wiem, jak mam podziękować i t. d. Proszę przysłać dla moich znajomych a mianowicie dla (następują zamówienia). Lwów, 12 stycznia 1911. M. B.



**Niema brzydkiego nosa!**

Aparat „ZOLA” formuje nos, nadaje rat „ZOLA” kształt prosty nosowi z garbkami, zadartemu, splaszczonemu i t. d. — Bezwarunkowa gwarancja lub zwrot pieniędzy. Cena 3 kor. 40 h. Do regulowania na każdą długość nosa 5 kor. Wysyła za nadesł. lub za zaliczką. Podać długość nosa. — Nie fantazyja, lecz rzetelna prawda. Ostatnie podziękowanie: Miałam nos przyplaszczony, speciel całą twarz, a po użyciu aparatu „ZOLA” nos przybrał piękną równą formę, że mnie znajomi nie poznawali. Dzięki serdeczne. — Emila P. Lwów.



**Matężństwo bez troski**

zapewnia przeczytanie broszury o odkryciu dra Müllera „Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną” bez użycia tak szkodliwych i niepewnych artykułów higienicznych. Cena 50 hal. (w znaczku poczt.) z dyskretną przesyłką.

Powyzsze przedmioty wysyła (też za zalicz. o 65h. drożej)  
**Agencja „Stella” Lwów W. Staszica 8.**

**Najlepsze źródła czeskie! Tanie pierze i puch!**



1 kg. pół-szarego dobrego pierza dartego 2 k., 1 kg. lepszego 2'40, najlepszego półbiałego 2 k. 80; 1 kg. białego 4 k., białego jak puch k. 5'10; 1 kg. najlepszego śnieżnej białości dartego 6 k. 40 i 8 k., 1 kg. puchu szarego 6 k. i 7 k., białego lepszego 10 k., najlepszego puszkę

12 kor. Od 5 kg. począwszy wysyłka bezpłatnie. **GOTOWA POŚCIEL** z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego, lub żółtego Nanking'u. 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer., napełnione nowem, szarem, trwałem jak puch pierzem 16 k., pół-puchem 20 k., puchem 24 k. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 k. Poduszka 3 k. 50 i 4 k. Pierzyny 200 cm. dł., 140 cm szer. 13 k., 14 k. 70, 17 k. 80, 21 k. Poduszki 90 cm. dł., 70 cm. szer. 4 k. 50, 5 k. 20, 5 k. 70. Pierzyny z mocnego gradu w paski, dł. 180 cm., szer. 116 cm 12 k. 80, 14 k. 80. Wysyłka za zaliczką począwszy od 12 k. franco. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie. **S. BENISCH w DESCHENITZ Nr. 143 Böhmerwald.**

**Munka  
Mydło**

**doskonale  
dla toalety**

Wszędzie do nabycia!

**Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ”  
PIOTRA MIKOŁASCHA**  
Lwów, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca  
**SYRUP**

**Sulfogujacołowy i Syrop sulfogujacołowy z kołą**

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi innym chorobom dróg oddechowych w działaniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfogujacołowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko K. 2. Syrup sulfogujacołowy z kołą kosztuje K. 2'50

Wydać się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 2884

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki  
**Piotra Mikolascha we Lwowie.**  
Ostrzega się przed naśladownictwem.

**Unia Galicyjska**  
dla wyrobów żelaznych i budowy mostów  
**X w STANISŁAWOWIE X**

Spółka z ogran. odpowiedzialnością  
Biura i zarząd: Stanisławów, ul. Sobieskiego 1. 26  
Telefon Nr. 333

**Fabryka w KNIHININIE-WSI**  
Telefon Nr. 125.

**I. Dział Konstrukcyjny:**  
Budowa mostów żelaznych, konstrukcje dachowe, świetlniki, perony kolejowe, ganki, werandy, pawilony, oranżerye, krzyże wieżowe, słupy nitowane, kioski, schody żelazne, okna patentu „Meteor”, drzwi żelazne i bramy dla fabryk, ogrodzenia kute i siatkowe. Wyroby kute, wchodzące w zakres artystycznego ślusarstwa, dla robót budowlanych i architektonicznych, roboty ślusarskie zwykłe, wózki dla kolejek wążkotorowych etc. etc.

**II. Warsztat reparacyjny maszyn wszelkiego rodzaju.**  
Kotłarnia urządzona do maszynowego nitowania, wyrabia zbiorniki na ropę, spirytus, benzynę, wodę, cysterny i roboty w zakresie kotłarstwa wchodzące. Specyalność: Naprawy i przeróbki wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych: gorzelni, browarów, tartaków, młynów, rafinerii spirytusu i nafty etc. Transmisye według najnowszych typów po cenach konkurencyjnych.

**III. Wyrób narzędzi.**  
Wyrób wszelkich narzędzi kowalskich, ślusarskich i gospodarczych, a to: młotów, młotków, ryskali, siekier, kluczy niemieckich, motyk, kilofów, plewników, grabek ogrodowych etc. etc.

**IV. Odlewania żelaza.**  
Odlewy podług własnych i nadesłanych modeli po cenach najprzystępniejszych. 2162

Oferty i kosztorysy bezpłatnie. — Geny konkurencyjne.

**! Z DOBREGO NAJLEPSZE !**

**Singer Co.** Tow. Akc. maszyn do szycia  
LWÓW ul. Halicka 1, ul. Gródecka 55, ul. Łyczakowska 22; STRYJ ul. Sobieskiego 8; SAMBOR ul. Kopernika 5; RZESZÓW ul. Trzeciego Maja 5; JAROSŁAW ul. Grunwaldzka 19; PRZEMYŚL ul. Mickiewicza 4. 3200

**Józef Rossmanith - Nowy Sącz**  
Fabryka maszyn, konstrukcji żelaznych i siatek **poleca**

Ogrodzenia siatkowe, sita do szutru i piasku. Poręcze drogowe i mostowe z rur, kątołek lub irawers.

Konstrukcje żelazne: dachy, mosty, balkony, ściany, werandy, bramy itp.

Odlewy każdego rodzaju według swoich lub nadesłanych modeli i rysunków z żelaza, stali lub metala.

Przybory dla kanalizacji: zasuw, kłapy, ścieki kraty kanałowe itp.

**STAL I ŻELAZO KUTE.**  
Cenniki i kosztorysy na żądanie wysyła. 2501



# :: ROPA OPAŁOWA ::

Przedsiębiorstwo opalu ropą **Z. RODAKOWSKI**

Spółka z ogr. odp. **Lwów, pl. Smolki 4.** Ekspedycya ropy **Borysław.**

Dostarcza ropy opalowej we własnych cysternach i beczkach. Urządza wszelkie zakłady przemysłowe na opał ropą. Jedyna firma, mająca w tym kierunku długoletnią praktykę i doświadczenie fachowe. Palniki do ropy własnego systemu. — Złoty medal za urządzenia do opalu ropą. — Przedsiębiorstwo przerobiło dotychczas około 400 kotłów parowych i przeszło 20 panwi salinarnych o powierzchni ogrzewalnej przeszło 20.000 metr. kwadr. na opał ropą tak w kraju jak i za granicą. 2743

Material doborowy, wykonanie wzorowe, ceny umiarkowane. Adres telegr. **Rodakowski Lwów-Borysław.** — Telef. nr. 667 Lwów, 201 Borysław.

Przybory do akwarieli, mal. olejnego i emaliowania na porcelanie drzewie i szkłe. Do rys. siatkowych, gobelinow. i t. p. malarskie przybory.

Przybory do wypalania na drzewie, aksamicie, Fustanno, Tarsso, sztyfty platynowe, Farby dla robót tokarskich w cynie, miedzi. Deseczki do wypalania, malowania i drzewa do robót tokarskich, tarsowych etc.

Przybory i utensylia do robót pielczkowych, wycinań ze skóry, wypukłych rzeźb itp.

Wycinania nożyszkowe.

3362

Wiedeń I., Bier & Schöll, Tegetthofstrasse 3. Przy zamawianiu cenników prosimy o zaopodanie działo żądanych materialow.

DOM SPEDYCYJNY ZAŁOŻONY W R. 1833 2182

**H. MENDELSON**

KRAKÓW, DWORZEC KOL. TEL. NR. 83.

Bogumin (Oderberg) dworzec Kol. Telefon nr. 10. Oświęcim, dworzec k. tel. 54. Szczakowa, dworzec Kolejowy. Tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych. Wozy meblowe. — Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych.

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOLEI PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).

## == Miejska Kasa oszczędności == we Lwowie, w gmachu ratuszowym

przyjmuje i zwraca wkładki codziennie od godz. 8. rano do 1. w południe i od godziny 4. do 6. po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Eskontuje weksle osób trudniących się handlem i drobnym przemysłem.

Gmina miasta Lwowa ręczy całym swym majątkiem za wkładki, złożone w Miejskiej Kasie oszczędności.

Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszw.

(Przedruk nie będzie płatny)

4091

## Przeestroga!

Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kaloony, Odole itp.) zawierają mydło, które rozkładając się

na kwasy tłuszczowe, niszczy emalię zębów zamiast ją konserwować. Jedynie



„Tlenol” krem do zębów



prof. dra N. Cybulskiego z fabryki „TLEN” niezawiera mydła! nie niszczy więz zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie tylko Kremu „TLENOL”. Cena za 1 tubkę 60 groszy



„Tlenol” woda do ust



profesora dra N. Cybulskiego dezynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel oraz z pobiega bolom zębów, niszcząc zarodki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena 1 K 60 gr. i 1 kor. za flaszke.



„Tlenol” proszek do zębów



prof. N. Cybulskiego dzięki subtelnej miakkości składników nie ściera emalii zębowej, czyści ją jednocześnie i dezynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 70 groszy.

Przetwory „TLENOL” prof. dra N. Cybulskiego prawdziwe są tylko z firmą **Fabryki „Tlen”**

DO NABYCIA WSZĘDZIE. Cenniki i prospekty franco i gratis.

# Białe i piękne ręce!

otrzymuje się po kilkakrotnem natarciu

:: KREMEM ROŚLINNYM ::

SŁOIK K. 1'60.

**Krystalina** w tubach przeciw pierzchnieniu i pękaniu naskórka na rękach z fiołkowym i różanym zapachem. Cena 50 hal.

**Proszek do czyszczenia paznokci** nadaje połysk i odcień różowy paznokciom. Cena pud. 50 h.

**Pasta do czyszczenia paznokci** usuwa się paznokci i nadaje im piękny wygląd. Cena 1 K.

**Ircha do czyszczenia paznokci** pliniczki, kostki i maszynki do formowania i obcinania paznokci — poleca

**JAN IHNATOWICZ**

Lwów, Sykstuska 25, Hetmańska 6, Kraków, Suklennica 20, Przemyśl, Mickiewicza 4.

AUSTRYACKIE

# Ganz' czwskie Towarzystwo elektryczne

z o. p.

Biuro inżynierskie: **Lwów, ul. Romanowicza 11**

TELEFON Nr. 1178.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie sily. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

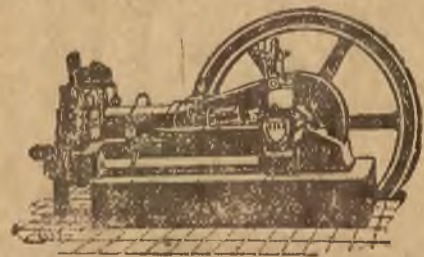
Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrum. do mierzenia sily, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania itd. oraz wszelki material instalacyjny. Cenniki i kosztorysy za darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie. 2291

# Langen & Wolf

Wiedeń X/3 Laxenburgerstrasse Nr. 53-55.

Reprezentacya i biuro sprzedaży dla Galicyi i Bukowiny:

**D. Strisower, Lwów, Potockiego 8.**



3033 Najstarsza fabryka motorow w Austro-Węgrzech.

**Motory ropne systemu „Diesel”**

Najnowsza konstrukcyja. Minimalne koszta opalu.

Słynne światowe oryginalne

# „OTTO” motory

benzynowe, benzolowe, naftowe, ropne dla gazu świetlnego, ssąco-gazowe i t. d.

111.600 i PRZESZŁO MILION „P.S.” W UŻYCIU



# !! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

## LWÓW

Kto raz spróbuje, będzie stałym gościem!  
**Restauracja** pod „Trzema Murzynami”, Krakowska 9.  
 z komfortem odnowiona. Znakomita kuchnia nawet dla najwybredniejszych smakoszy. Obiad z 4 dań 1 K. 70 h. Piwo pilzneńskie marki BB wprost z beczki. Lokal otwarty do 1-ej w nocy. — Telefon 181.

Najwspanialsza we Lwowie  
**Kawiarnia SANS-SOUCI** ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter.

Największy wybór czasopism.  
 Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

## Kawiarnia „Avenue“

punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

## HOTEL BOULEVARD

Gródecka 53a (przyst. kolei elektr.). Najnowszy i najmodniejszy hotel w stolicy. Urządzony podług ostatnich wymogów higieny i techniki. Oświetlenie elektryczne, łazienki do użytku, pokoje od 2 K dziennie i wyżej.

**HANDEL KORZENNY, WIN I DELIKATESÓW** z pokojem do śniadań pod firmą P. BORCZYK i T. ZARRZEWSKI Lwów, Halicka 3. TELEFON 1349.

poleca codziennie świeże i zdrowe produkty spożywcze, wina krajowe i zagraniczne, piwo pilzneńskie marki B. B. Zamówienia na prowincję skutecznie odwrotną pocztą.

## .PRZEMYŚL.

## Hotel „CITY“, Przemyśl

naprzeciw dworca kolejowego. — Telefon 231.  
 Pokoje od 2 K. 40 h. poczawszy. Wszelki komfort.  
 O odwiedzinę uprasza właściciel  
**Karol Domiczek.**

## LWÓW

„Zakopane“ Lwów, ul. Akademicka 24.  
**RESTAURACJA, HANDEL DELIKATESÓW I POKOJE DO ŚNIADAŃ.**

Wspaniała sala na I. piętrze na wesela, zgro madzenia itp. Codziennie koncert muzyki salonowej.

!TELEGRAM!  
**KAWIARNIA „ELITE“**  
 ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcji kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzone. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedzinę uprasza **Jakób Rauch**, b. płatniczy „Hostynnicy“.

## ROMA

nowo otworzona Kawiarnia  
 UL. AKADEMICKA (róg Fredry).

Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specjalny gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

## --- NOWO OTWORZONY HOTEL LONDYŃSKI

Lwów, ulica Gródecka 1. 59a  
 BLIZKO KOLEI — PRZYSTANEK TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO. — CENY NAJNIŻSZE. — NAJWIĘKSZY KOMFORT. — USŁUGA CZYSTA I SKRĘPNA.

## KRAKÓW.

**Antoni Hawełka** Franciszek Macharski  
 w Rynku (Pałac Spiski).

KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.

**HOTEL KLEINA**  
 Restauracja i Kawiarnia „**MONOPOL**“  
**GERTRUDY 6.**

POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.

## LWÓW

**Restauracja H. Toeptera**  
 przy ul. Trybunalskiej.

Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

## Pokój do śniadań i restauracja

urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.) i olomunieckie mieszczańskie, poleca firma.

**MARS WIXEL I SYN**, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.

## JADAĆ MOŻNA

w **Casino de Paris** Rejtana 3,  
 a **MIESZKAĆ**  
 w Kawiarni Europejskiej Jagiellońska 7

Fensjonat „**MIGNON**“ zupełnie odnowiony i urządzone na wzór zagranicznych pensjonatów, poleca pokoje z całym utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115/II.  
**JADWIGA KOSSOWICZ.**

Kawiarnia i Restauracja „**RIVIERA**“  
 ul. Gródecka 1. 69.

Wykwintnie urządzone kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

## STANISŁAWÓW.

W Stanisławowie poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności  
**HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, WIN, DELIKATESÓW, RESTAURACJA I POKÓJ DO ŚNIADAŃ**  
 „**POD PALMĄ**“  
**Kazimierza SCHWEISSERA**

Z powodu powiększenia lokalu urządza firma

# Gabryel STARK

„A la ville de Paris“

Lwów, pl. Maryacki 11

# OKRAZYJNĄ SPRZEDAŻ

sezonowych towarów wysortowanych wszelkiego rodzaju, w przyległym lokalu plac Halicki 1. 1 niżej cen fabrycznych. :::

4047



## Maszyny

wszystkich systemów, oraz pończosznice — poleca firma  
**A. Malimon**  
 Lwów, Wałowa 1. 9.  
 Wyroby trykotowe z pracowni M. Mintewskiej. Cenniki darmo i oplatnie. 2010

„**OLLA**“  
 Jest dowodnie najlepszą higieniczną specjalnością  
**GUMOWA**  
 pełna gwarancja  
 Wszędzie do nabycia.  
 Cenniki darmo.  
 wysyła „**OLLA**“  
 fabryka gumy  
 Wiedeń II, /981  
 Praterstrasse 57

Herbabny'ego

## WAPIENNO-ŻELAZISTY SYRUP

Od 3 lat stale wypróbowany i przez lekarzy polecany syrup piersiowy. Działa na odlegnięcie, koł kaszel, wzbudza apetyt, działa na trawienie i odżywianie. Dla chorowitych dzieci nadaje się szczególnie do wytwarzania krwi i mięśni. Cena jednej flaszki K. 2.50, z przesyłką pocztową o 40 hal. drożej za opakowanie. 3883



Wylączny wyrob i główny skład: **Dr. Hellmana Apteka pod „Mitosierdziem“** (nast. Herbabny'ego) Wiedeń VII 1, Kaiserstrasse 73 75w. Do nabycia we wszystkich większych aptekach.

Herbabny'ego

## Aromatyczna esencja

Od 45 lat powszechnie znany i najbardziej polecany kojący środek i nacieranie, wzmacniające mięśnie. Leczy i usuwa wszelkie bolesne dolegliwości mięśni i stawów. tudzież inne choroby nerwowe. Cena jednej flaszki K. 2.—, z przesyłką pocztową o 40 hal. drożej za opakowanie.